Nr. 186. Czwartek, 18 Sierpnia 1898. Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu przeniosło asystenta departamentu rachunkowego Dyrekcyi poczt i telegrafów Mojżesza Sipsera ze Lwowa do Wiednia.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł kancelistów sądowych: Antoniego Nowickiego i Wiktora Adama dw. im. Maziarskiego w drodze wzajemnej zamiany miejsc służbowych, pierwszego z Radłowa do Dębicy, drugiego z Dębicy do Radłowa.

Dnia 13 sierpnia 1898 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, XLVI zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 139. Dokument koncesyjny z dnia 31 lipca b. r., na budowę kolei lokalnej z Krakowa do Kocmyrzowa.

Nr. 140. Czwarty dodatek do przepisów wykonawczych do IV głównego rozdziału ustawy z dnia 25 października 1896 (Dz. u. p. nr. 220) w sprawie bezpośrednich podatków osobistych (obwieszczony reskryptem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 1 sierpnia b. r.).

Nr. 141. Obwieszczenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 7 sierpnia b. r., o utworzeniu starostwa w Žižkowie w Czechach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

XVIII. Sierpnia.

Data ta wryła się głęboko w serca wszystkich ludów wielkiej Monarchii Habsburskiej. A jeżeli rocznica urodzin Najmiłościwszego Cesarza i Króla bywa dla nich zawsze dniem, w którym z nieprzepartą siłą wzbierają i ujawniają się uczucia wiernopoddańczej miłości, wierności i przywiązania do opromienionej najwznioślejszemi cnotami Osoby Panującego, to uczucia te potęgują się w roku, w którym ludy obchodzą niezwykłą uroczystość półwiekowego jubileuszu panowania swojego Najdobrotliwszego Władcy.

Wspomnienia tego, co zdziałał Jego Ces. i Król. Mość w długim szeregu lat Swoich wiekopomnych rządów, dla dobra i pomyślności poruczonych przez Opatrzność Jego berłu ludów, co zdziałał dla wielkości i powagi Państwa, odżywają dzisiaj z całą potęgą, występują we wzmocnionym blasku i pobudzają do rozpamiętywań, wśród których Osoba Najjaśniejszego Pana promienieje jako wzór cnót i przymiotów niedoścignionych, jako symbol szczęśliwej doli całej rzeszy ludów, różnych językiem, wiarą i przekonaniami politycznemi, lecz łączących się i stających zawsze w zwartym szeregu, gdy chodzi o okazanie swoich uczuć dynastycznych.

Austro-Węgry spoglądają z dumą, uwielbieniem, z wdzięcznością i zapałem na swojego Władcę, a miliony błogosławią dzień Jego urodzin i wznoszą gorące modły do Opatrzności, aby zachowała, ochraniała i darzyła błogosławieństwem Monarchę, będącego źródłem ich uszczęśliwienia.

Wśród tych modłów i najserdeczniejszych życzeń, przesełanych w tak uroczystej chwili do stóp Tronu rozbrzmiewają wspaniałem echem pienia błagalne i podyktowane uczuciem najżywszej lojalności życzenia na całym obszarze naszego kraju, który bezustannie doznaje dowodów nieprzebranej łaskawości i wspaniałomyślności Najmiłościwszego Monarchy, dla którego otwartą jest w każdej potrzebie szczodra dłoń Jego Ces. Mości i który dzięki łaskawości Korony ma zapewniony rozwój swojego cywilizacyjnego i ekonomicznego życia.

To też miliony mieszkańców naszego kraju bez różnicy narodowości i wyznania gromadząc się po świątyniach, aby wznieść modły na intencyę Ukochanego Monarchy, idą tylko za popędem serca i dają wyraz głęboko odczutej miłości, wdzięczności i przywiązaniu, wołając z pełnej piersi: Niechaj Przedwieczny, kierujący losami mocarzy i narodów utrzymuje w najdłuższe lata w pełni sił i w niezamąconem szczęściu panującego nam najmiłościwiej Monarchę, niech błogosławi całemu Domowi cesarskiemu!

SPRAWY MONARCHII

Prasa całej Monarchii zajmuje się żywo konferencyami ministeryalnemi w Ischl, o stronie merytorycznej jednak układów, które toczono w Ischl, nie ma żadnego autentycznego doniesienia. Znane jest tylko stanowisko rządu węgierskiego a to ze zgodnych doniesień prasy, do rządu tego zbliżonej. W budapeszteńskich kołach politycznych utrzymują, iż audyencye i konferencye w Ischl wywołały zbliżenie między obu Prezydentami Ministrów i przypuszczają, iż dalszy ciąg rokowań odbędzie się na zasadzie projektu, przedłożonego przez barona Banffyego. Budapeszteńskie konferencye (24 sierpnia) doprowadzą do stanowczych postanowień, gdyż rząd węgierski z powodu zwołania parlamentu chce mieć do tego czasu jasną sytuacyę. Węgierscy ministrowie zostali telegraficznie zaproszeni na piątek na posiedzenie Rady ministrów.

Do *Magyar Orszag* telegrafują z Ischl: Na wspólnej audyencyi obaj Prezydenci Ministrów przedstawili Najj. Panu swoje zapatrywania. Zdaje się, że hr. Thun poczyna obecnie czuć się silniejszym, niż br. Banffy, który siłę swej pozycyi stracił w chwili, gdyż porzucił zawarty w artykule 12 ustawy 1867 r. sposób rozwiązania i szukał innego wyjścia. W Budapeszcie mówią, iż hrabia Thun kilkakrotnie żądał ponownego prowizoryum, a zwołanie Rady państwa proponował wyłącznie w tym celu, aby deputacye kwotowe mogły być na nowo wybrane i aby przerwane rokowania zostały na nowo podjęte, a dopiero po stwierdzeniu bezskuteczności tych rokowań mogłaby nastąpić decyzya Korony. Baron Banffy zaznaczył, iż wejście w życie traktatu handlowego odpowiadałoby najlepiej węgierskiemu stanowisku. Monarcha pożegnał łaskawie obu Prezydentów Ministrów, lecz nie wydał stanowczego postanowienia. Br. Banffy i hr. Thun opuszczali

---

96)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XV.

(Ciąg dalszy).

Po ustach króla przebiegł uśmiech wesoły.

Przebiegł i znikł, jak lekki cień.

— Hildebrand staje się z każdym dniem niewygodniejszy — mówił król, spoważniawszy. — W liście, który mi przysłał, domaga się, bym odjął Hermanowi pastorał bamberski. Żal mi szczerze Hermana, mam bowiem dla niego obowiązki wdzięczności. Był mi on zawsze wiernym wassalem i nie żałował nigdy pieniędzy na potrzeby korony.

— Czy prawda — spytał arcybiskupa Limara — iż Herman jest takim nieukiem w rzeczach kościoła, że nie zna dokładnie zasad naszej wiary i nie rozumie nawet treści psalmów, które spiewa? Żądam od was rycerzy prawdy, panie arcybiskupie. Wy mi powiecie.

— Hildebrand oskarza Hermana słusznie o nieuctwo — odpowiedział Limar — Pogrążony w sprawach tej ziemi, zajęty jedynie gromadzeniem pieniędzy, nie jest Herman godzien stolicy bamberskiej.

Król wzruszył ramionami.

— W takim razie nie mogę oszczędzać Hermana — rzekł — i przychylę się do żądania Hildebranda. Zbyt jawnie zresztą zdobywał biskup bamberski swój pastorał za pomocą złota. Wiedzą wszyscy w rzeszy, iż drogę do Bamberga torowały mu kubany.

Spojrzał z pod czoła na swoich przyjaciół.

— Życzę sobie — mówił z naciskiem — aby handlowanie pastorałami raz na zawsze ustało. Pod tym względem zgadzam się zupełnie z Hildebrandem, który odnawia tylko zakaz mojego ojca. I ś. p. cesarz Henryk potępiał surowo świętokupstwo.

— Co było, niech przepadnie w naszej pamięci — ciągnął dalej po krótkiej przerwie — na przyszłość jednak proszę was, moi doradcy i przyjaciele, abyście nie korzystali z chciwości mężów, niegodnych dostojeństw kościelnych. Obrzydły mi bezustanne zrzędzenia rzymskie. Znów błaga mnie matka, abym oddalił z dworu wszystkich wyklętych członków rady koronnej i zasuspendowanych prałatów. Hildebrand jest uparty.

— Jeżeli moja obecność na dworze przyczynia się do zaostrzenia stosunku Waszej Wzniosłości do Rzymu, odjadę jeszcze dziś do Bremy — odezwał się arcybiskup Limar.

— I ja zamknę się z radością w murach meersburskich, aby nie utrudniać położenia mojego króla — rzekł Bertold.

Ale Henryk ujął ręce Limara i ściskając je serdecznie, mówił głosem ciepłym:

— Miłość szczerych przyjaciół jest najdroższym rubinem korony, a gdzież znalazłbym przyjaciół wierniejszych? W smutku i trosce staliście przy mnie, nie lękając się gróźb rzymskich i mieczów saskich. Znosiliście ze mną przez szereg lat bez szemrania trud wojny, niepokój buntu, trwogę niepewnego jutra, a teraz, kiedy dni jaśniejsze błysnęły nad nami, chcielibyście mnie opuścić? Tego nie uczynicie. Cóżbym bez was robił? Na własnych zamkach czułbym się obcym, na tronie opuszczonym, wśród milionów poddanych samotnym. Trudniej królom o prawdziwych przyjaciół, niż ostatniemu z nędzarzów. Nie mówcie mi o rozłące. Jedyna tylko śmierć przetnie nić serdeczną, która nas łączy.

— Bo gdyby... — wtrącił Limar.

Szybko przerwał mu król.

— Niech was pogróżki Hildebranda nie trwożą. Mamy na niego sposób. Gdyby się upierał przy swoich żądaniach, przypomnimy mu, iż nie uzyskał dotąd naszego potwierdzenia. Nie sądzę jednak, aby ten środek był potrzebny.

Godfryd, który słuchał z chmurą na czole, wysunął się teraz z gromady dygnitarzów koronnych i, stanąwszy przed królem, rzekł:

— Gdybym był na miejscu Waszej Wzniosłości, nie przewlekałbym sporu z Rzymem. Zbyt dziwne zmiany usiłuje Hildebrand wprowadzić do porządku obecnego, abyście się wy, panie królu, mogli na nie kiedykolwiek zgodzić. Dziś czy jutro wybuchnie jawna niezgoda, bo Hildebrand nie ustąpi. Znam go lepiej od was. W takiem położeniu wygrywa ten, kto uprzedza bieg wypadków. Klęska Sasów rozwiązała wam ręce. Idźcie do Rzymu, ale na czele takiej siły zbrojnej, żeby to nikczemne gniazdo padło w proch przed waszym majestatem. Tylko z mieczem albo workiem w ręku rozmawia się swobodnie z chytrością rzymską.

— Przez usta wasze, panie wojewodo, mówi słuszny żal — odparł Henryk — królom jednak nie wolno mieć żalów osobistych. Gdybym chciał słuchać podszeptów niechęci, jaką żywię do Hildebranda, usłuchałbym niezwłocznie waszej rady, ale moja niechęć musi zamilknąć wobec dobra rzeszy i korony. Jawna wojna z Hildebrandem rozdarłaby świat katolicki na dwoje, do czego mnie, wójtowi Kościoła, nie godzi się ręki przyłożyć. Dopóki Hildebrand nie obrazi majestatu korony niemieckiej, dopóty będę udawał obojętnego na jego pyszne listy, czekając cierpliwie na sposobność załatwienia spraw spornych na drodze pokojowej.

Żachnął się Godfryd.

— Zbyt cierpliwą bywa tylko niemoc — wyrzekł.

— I rozwaga, Godfrydzie — odparł Henryk. — Radzicie, abym poszedł do Rzymu na czele licznego wojska. Zkąd wezmę siłę, potrzebną do zdeptania italskich zwolenników Hildebranda? Ostatnie dwie wyprawy saskie wyczerpały mój skarb i znużyły rycerstwo frankońskie. Trzeba dać mieczowi wytchnienie, aby sobie nie uprzykrzył zbyt ciężkiej służby.

— Zapominacie, iż Lotaryngia jest zawsze gotowa na wasze skinienie. Rozkażcie, a za tydzień ruszy moja jazda ku Alpom. Zwiążę własnemi rękami Hildebranda i dostawię go do waszego namiotu.

— I rycerstwo lotaryńskie nie próżnowało w ostatnich miesiącach, Godfrydzie. I waszym wassalom należy się wypoczynek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

razem willę cesarską, obaj z uśmiechem na ustach.

Według informacyi *N. fr. Presse* formułuje baron Banffy obecnie swoje propozycye w ten sposób: Węgry na zasadniczej podstawie samoistnego terytoryum cłowego, odstąpią od zamiaru ustanowienia granic cłowych i poddadzą jednostronnie sejmowi węgierskiemu pod obrady materyalną treść przedłożeń ugodowych na peryod, o który obecnie chodzi, ułożonych w porozumieniu z Rządem austryackim. Przez to odpada dla Węgier powód szczegółowego zapuszczania się w badanie warunków, pod jakimi równorzędne zarządzenia cłowe i handlowo-polityczne w Przedlitawii wejdą w życie. Moc prawną wprowadzonych jednostronnie w życie umów zapewni jedynie wciągnięcie w nie klauzuli o wzajemności. Kwotę ustanowi orzeczenie Korony. Propozycya węgierska napotyka na zarzuty ze strony austryackiej. Trudność stanowi uregulowanie spraw wspólnych. Węgry pragną, aby deputacya kwotowa, która swą pracę tylko przerwała, obrady swoje do końca doprowadziła, choćby nawet bez dodatnich wyników, a przez ewentualne stwierdzenie braku rezultatu stworzyła podstawę wymaganą przez ustawę do tego, aby nastąpić mogło orzeczenie Monarchy. Również domagają się Węgry zarządzenia co potrzeba, aby wybór członków Delegacyi mógł być dokonanym. Ze strony austryackiej przeciw tym propozycyom podniesiono objekcye.

Fremdenblatt pisze: Co do stanowiska, jakie w kwestyi załatwienia ugody zajęli wspólni Ministrowie, utrzymywano z wielu stron, iż P. Kallay stoi po stronie hr. Thuna, podczas gdy hr. Gołuchowski zbliża się bardziej do zapatrywań br. Banffyego i dla uczynienia Rady państwa zdolną do pracy, występuje za porozumieniem z Niemcami, co też bardziej odpowiadałoby kierunkowi zagranicznej polityki. Według naszych informacyj doniesienia te polegają na czystej kombinacyi.

W powrocie z Ischl, br. Banffy zatrzymał się przez wczoraj w Wiedniu, aby załatwić jeszcze kilka spraw nie pozostających w związku z ugodą.

KORESPONDENCYE

Berlin, 14 sierpnia.

(Hakatystyczne głosy przeciw Polakom. — Litwini protestanccy w niełasce. — Listy hakatystów. — Założenie niewieściej hakaty. — Nowy parlament).

Hakatyści obmyślają coraz to nowe środki przeciw Polakom. *Alldeutsche Blätter* zamieszczają artykuł posła dr. Ernsta Hassego, projektujący ustawę językową dla cesarstwa niemieckiego, której ostrze ma być zwrócone przeciwko wszystkim „obcym“ językom. Potrzebę takiej ustawy uzasadnia dr. Hasse tem, że polskie Spółki i Towarzystwa akcyjne przesyłają władzy swoje sprawozdania roczne w języku polskim, że używanie polskiego języka na zebraniach Towarzystw i wiecach wyborczych sprawia władzom nadzorczym wiele trudności, że nareszcie przy wyborach do parlamentu w czerwcu r. b. Polacy widocznie w sposób demonstracyjny oddawali tyle kartek, w polskim języku drukowanych, iż komisya rugów wyborczych będzie miała trudne zadanie, żeby rozstrzygnąć, czy te kartki, przy wyborach do niemieckiego parlamentu oddane, uznać za ważne lub nie.

Dr. Hasse zapowiada, iż na mającym się zebrać dnia 9 września b. r. w Monachium wiecu „Związku wszechniemieckiego“ postawi wniosek o wyznaczenie nagrody za najlepszy projekt niemieckiej ustawy językowej wraz z uzasadnieniem w duchu na wskróś niemieckim.

Oprócz tej ustawy, która ma uregulować sprawę językową dla władz administracyjnych i t. d. domaga się dr. Hasse zniesienia paragrafu ustawy wolnego sądownictwa z dnia 17 maja 1898 roku, przyjętego na wniosek Auera, który brzmi: „Jeżeli interesowany oświadczy, że nie włada językiem niemieckim, musi być przywołany zaprzysiężony tłómacz.“

Inny hakatysta, dr. Müller nawołuje w *Berliner Neu. Nachr.* Niemców bez różnicy wyznania do wytrwałości w walce z Polakami, przyczem wygłasza takie n. p. poglądy, że Polacy dopiero pod pruskiem panowaniem wydźwignęli się z niewoli, z nędzy fizycznej i umysłowej i podnieśli się na wyższe szczeble cywilizacyi!

Dalej p. Müller pisze z całą powagą, że żaden jeszcze naród, wcielony do innego państwa, nie doznawał tak łagodnego i względnego obchodzenia się, jak Polacy w Prusach i ztąd to pochodzi ów ucisk, jakiego doznawali Niemcy od Polaków.

Autor rzuca gromy na zaprzańców wszelkiego gatunku, a mianowicie na tych Niemców, którzy w swej własnej ojczyznie niemieckiej pod pruskiem panowaniem przeszli do szeregów polskich, lub co gorsza, jeszcze przechodzą, aby ztamtąd — często nawet, jako przywódcy, zwalczać swój własny naród!

Aby dowieść wysokiej kultury niemieckiej miesza autor dawnych Germanów z późniejszymi Niemcami, każe im walczyć z Rzymianami, ratować Europę przed naporem Islamu, a przez to i chrześciaństwo na polach pomiędzy Poitiers i Tours i t. d. Wprawdzie przyznaje autor Polakom rycerską waleczność, ale zaraz pyta: „Czemże oprócz tego mogą okazać Polacy swoją równość w obec Niemców?“

Zdaniem autora wszystkie budowle w Polsce wzniosły niemieckie ręce, handel i przemysł w Polsce kwitnął z łaski niemieckich przybyszów, którzy do Polski kulturę przynieśli, ale Polacy ich dzieło zniszczyli i przez to przyczynili się do upadku swego kraju. Zasługi odsieczy wiedeńskiej nie odmawia wprawdzie autor królowi Sobieskiemu, ale powiada, że własny interes Polaków tego wymagał, żeby Wiedeń oswobodzili.

Kończy autor swój artykuł zagrzewając wszystkich Niemców, katolików i protestantów do wspólnej walki, bo polskie kule i kosy w r. 1848 nie robiły żadnej różnicy pomiędzy katolickimi a protestanckimi żołnierzami pruskimi i nie będą ich rozróżniały, gdyby się miał jeszcze raz rok ten powtórzyć.

W dziennikach stojących na usługach hakatyzmu znajdujemy pogląd na siły zbrojne tego towarzystwa w roku zeszłym. Otóż związek hakatystyczny uzyskał w ciągu jednego roku okrągło 7000 nowych członków i liczy obecnie około 20.000 szermierzy. Ze szczególniejszem zadowoleniem podnosi sprawozdanie, że i kobiety niemieckie, nie chcąc dać się zawstydzić brzydszej połowie rodzaju ludzkiego, założyły hakatę niewieścią pod nazwą: „Deutscher Frauenverein für die Ostmarken“. W odezwie podpisanej przez hr. Monts, Kennemanowę i Tiedemanowę hakatystki odwołując się na rozporządzenie ministra z dnia 12 kwietnia b. r., polecające urzędnikom i nauczycielom, aby dbali o wychowanie patryotyczno-niemieckie dzieci, wzywają niemieckie kobiety i dziewice do zakładania filij żeńskiej hakaty berlińskiej, tworzenia ochronek dziecięcych, zakładania czytelni ludowych i stacyj do pielęgnowania chorych.

Świeżo pojawiła się broszurka Kürchnera pod tytułem: „Nowy parlament 1898—1903“. Według tej broszury nowy parlament co do zawodu posłów składa się z 112 przedstawicieli ziemskich, 111 prawników, 5 lekarzy, 6 drukarzy, 13 burmistrzów, 21 fabrykantów, 22 duchownych, 6 restauratorów, 28 wojskowych, 25 literatów, 15 redaktorów i jednego malarza. Liczba posłów pochodzenia szlacheckiego zmniejsza się stale. I tak w r. 1890 zasiadało w parlamencie 126 szlachciców, w r. 1893 jeszcze 102, a w nowym parlamencie na 397 posłów tylko 83. Pomiędzy nimi znajduje się 15 baronów, 20 hrabiów i 6 książąt, pomiędzy nimi 3 z domów panujących. Dwóch ze szlachty należy do socyalnej demokracyi.

Co do wyznania składa się nowy parlament z 141 katolików, 1 starokatolika, 177 ewangelików, 29 luteranów, 4 reformowanych, 4 izraelitów, 7 wolno-religijnych, 30 bezwyznaniowców; 4 posłów nie oznaczyło swego wyznania, jeden nazwał się zwolennikiem Egidego. Do wolnomyślnego stronnictwa ludowego i konserwatywnego należą wyłącznie ewangelicy, podczas gdy centrum ma w swych szeregach 4 luteranów. Najstarszym posłem jest członek centrum Dieden, liczący 88 lat, najmłodszym socyalista Rosenow, liczący lat 27.

Obok Polaków zwraca część prasy niemieckiej od pewnego czasu uwagę także na Litwinów. Fakt, że pierwszy raz do nowowybranego parlamentu niemieckiego wchodzi Litwin, który przy wyborach spowodował klęskę konserwatysty, pobudza *Tägliche Rundschau* do zastanowienia się nad stosunkami litewskimi.

Organ ten w bardzo długim artykule o Litwinach wypowiada zdanie odmienne od zapatrywań innych pism niemieckich, nawet hakatystycznych, które domagały się, aby rząd traktował łagodnie i oględnie protestanckich, monarchicznie usposobionych Litwinów i Mazurów, iżby ich nie zrażać i nie popychać w objęcia „wielkopolskiej agitacyi“. Autor artykułu potępia tę politykę „strusią“ w obec Litwinów i Mazurów i przypomina, że podróż ministra Bossego uważano ogólnie za odpowiedź na manifestacyę Litwinów, którzy krótko przedtem objawili swego ducha patryotycznego przez postawienie kandydatury hr. Waldersee. Tymczasem wynik wyborów, w których hr. Waldersee upadł, pobity przez narodowego kandydata litewskiego, zadał kłam opinii, jaką wyrażano o Litwinach. *Tägl. Rundschau* zapewnia, że niemczyzna wśród Litwinów znaczne poczyniła postępy, że młodsze pokolenie włada doskonale językiem niemieckim, że Litwini byli zawsze wdzięczni Prusom za odebrane dobrodziejstwa i nigdy nie pojawiło się wśród nich niezadowolenie, a germanizacya, jaka się u nich dokonywała przez szkoły, nigdy nie wzbudziła oporu.

Nagle przed kilku laty podnieśli starzy ludzie wśród Litwinów głos, domagając się utrzymania obyczaju i języka litewskiego, a ruch taki pojawił się w tym samym czasie, kiedy gazety i kalendarze zaczęły zwracać uwagę, że czasem rozkwitu litewskiego był okres, w którym Litwa była połączona z Polską.

A zatem trzeba zręcznie się zabrać do Litwinów, póki czas. Monarchiczne usposobienie i duch luterski Litwinów są silnym węzłem, przykuwającym ich do Prus. Na dotychczasowej drodze zniemczy ich się zupełnie. Tylko, broń Boże! nie cofać się, bo grozi niebezpieczeństwo. Życzenia Litwinów co do języka są nieuzasadnione i powinny napotkać na stanowcze „nie“ ze strony rządu.

Z Warszawy.

(Kuratorye trzeźwości. — Sprawa organizacyi straży ziemskiej. — Kobiety w różnych zawodach. — Brak pomocników księgarskich. — Opieka nad więźniami).

Sprawa zakładania gubernialnych i powiatowych kuratoryów trzeźwości, która to instytucya ma na celu wpływanie umoralniająco na masy ludności i wytworzenie dla nich rozrywek po za karczmą, jest już w Królestwie Polskiem w pełnym toku. Utworzono już komitet główny, dalej komitety gubernialne i powiatowe, a obecnie generał-gubernator w okólniku do gubernatorów wyraża nadzieję, że wszystkie komitety do jesieni rozpoczną swoją działalność.

Trudno już dzisiaj postawić jakikolwiek horoskop tej działalności kuratoryów w Królestwie. Do głównego na całe Królestwo Polskie komitetu, mającego czuwać nad działalnością kuratoryów, powołano wyłącznie urzędników rossyjskich.

Również komitety gubernialne i powiatowe składają się także prawie wyłącznie z tych samych żywiołów. Ale komitety te obecnie natychmiast mają przystąpić do dalszej organizacyi swego składu osobistego drogą wyboru członków czynnych. Otóż co do wyboru tych ostatnich obecna instrukcya generał-gubernatora powiada dosłownie, co następuje:

„Przy wyborze członków czynnych prócz warunków ogólnych należy zwrócić szczególną uwagę na moralną i polityczną lojalność osób wybieranych, ich zdolności i szczerą gotowość do przyjścia z pomocą kulturnej działalności kuratoryum w duchu zamiarów rządowych, skierowanych do rozpowszechnienia wśród ludu zdrowego pojęcia o szkodliwości używania trunków i do wyszukania środków, celem dania ludowi możności spędzania wolnego czasu po za obrębem szynkowni. Przytem należy koniecznie mieć na względzie, że według art. 10 ustawy na członków czynnych mogą być powoływane nie tylko osoby pozostające w służbie rządowej, ale i prywatne, w nieograniczonej liczbie, bez różnicy religii, narodo-

---

24)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

VI.

(Ciąg dalszy).

Przystąpiła do półki z nutami i szukać zaczęła. Tadeusz spojrzał na nią i uwierzył, że prawdą być musiało to, co twierdziła; tak! na twarzy jej, w rysach, widniała szczerość, prostota, stanowczość.

— Mnie spiew Oleni zawsze ogromnie porusza — mówiła tymczasem Cecylia. — Czy pan nie uważał, że bywają głosy, które po prostu łzy z oczu wyciskają?

— Tak pani. Chociaż u mężczyzn to trochę inaczej się objawia — rzekł z pół uśmiechem.

— Oto nuty — odezwała się Aleksandra, podając je Tadeuszowi. — Czy pan na prawdę chce się poświęcić i wypić razem ze mną ten kielich goryczy? — dodała głosem nieco wzruszonym, starając się jednak pozorem żartu pokryć to wzruszenie.

On poskoczył już z nutami do fortepianu, położył je na pulpicie i przeglądał chwilę.

— Zaczynamy? — spytał i podniósł ręce. — Zagram początek — dodał — a pani zechce mi powiedzieć czy tempo takie jak być powinno.

Zagrał i kończąc arpegiami, podniósł oczy na Olenię.

— Dobrze? — spytał.

Ona, czując te oczy na sobie, oczy cudne, głębokie, pełne myśli i zapału, skinęła tylko głową, w której zaszumiało, a krew rumieńcem na twarz wybiegła.... coś dziwnego z nią się działo. Zaczęła spiewać; nizkie, dźwięczne tony wychodziły z pełnej piersi z początku nieśmiałe, wzmacniając się coraz bardziej, wibrując siłą, to znowu schodząc do pianissima jak cicha skarga.... Pieśń była tęskna, namiętna: Olenia po mistrzowsku ją oddała. Wszyscy obecni w salonie słuchali zdziwieni, zachwyceni, porwani urokiem tego głosu....

Gdy skończyła, posypały się oklaski i powinszowania. A ona, cała drżąca, w rumieńcu, który nowym urokiem opromieniał poważne jej rysy, stała pomieszana...

Jeden tylko Tadeusz nie przyłączył się do zachwytów i pochwał, jakiemi darzono Olenię. Nie opuścił swego miejsca przy fortepianie, tylko siedział milczący, zamyślony głęboko, tak, że fałd wyraźniej wystąpił mu na czoło.

— Co tobie się stało? — spytała Cecylia, ujmując Aleksandrę pod ramię i prowadząc ją nieco na bok, aż do drzwi parapetowych, otwartych na ogród — jeszcze nigdy nie miałaś takiego głosu i nigdy tak nie spiewałaś?...

Aleksandra przeszła aż za próg i odetchnęła głęboko świeżem, wonnem powietrzem nocy.

— Co mi się stało? — rzekła siląc się daremnie na ton swobodny. — Nie wiem, Cesiu.... bywają w życiu takie chwile, w których całą duszę radabym przelać w spiew....

Usiadła na krześle trzcinowem i oparła ręce na poręczy.

— Zostaw mnie trochę samą — prosiła. — Potrzebuję wrócić do równowagi....

Cecylia, szanując życzenie przyjaciółki, oddaliła się o parę kroków, nie wracając do pokoju.

— Najlepiej gdy tu zostanę — myślała sobie w swojem dobrem serduszku. — Gdybym wróciła sama, zarazby o nią pytano, zarazby ktoś przyszedł tutaj, dotrzymywać jej towarzystwa, męczyć banalną rozmową i komplementami.

Zeszła z werandy do ogrodu.

Aleksandra była samą. Głowę oparła na rękach i przymknęła oczy; w głowie czuła ten sam zamęt co poprzednio, a całą jej istotę przechodziły dreszcze. Byłaby w tej chwili zdolna płakać i śmiać się jednocześnie, a czuła się zupełnie obezwładnioną.... Otworzyła oczy i spojrzała w około. Jaka wspaniała, uroczysta cisza.... a w jej sercu taka burza uczuć! Szalone to serce! szalone! wszak to miłość bez wzajemności — bez nadziei!

Nie wolno!

Wstała i wyprostowała się, silna postanowieniem.

W tej samej chwili cień jakiś przeszedł oświeconemi drzwiami od salonu. Przed Olenią stanął Tadeusz.

— Chciałem pani podziękować — rzekł głosem dziwnie miękkim, trochę drżącym. — Słowami jednak człowiek nie zdoła oddać tego, co czuje.... To wszakże ośmielę się powiedzieć, że tylko serce, serce głęboko wzruszone, może takiem uczuciem natchnąć, z jakiem pani spiewała przed chwilą....

Zmartwiała cała.... On ją odgadł? on? jedyna istota, przed którą przedewszystkiem ze swemi uczuciami ukrywać się była powinna!...

— Niech pan tak stanowczo nie twierdzi.... — odezwała się głosem cichszym niż zwykle. — Może pan się myli.... bo moje serce spokojne.... jak głaz.... — dodała z dziwną energią.

— A jednak.... — rzekł zwolna — upieram się przy swojem zdaniu. Jestem młody i także posiadam serce wrażliwe, które odgadywać umie!

— Serce pana niedyskretne! — zawołała niemal z wyrzutem.

Jak zimną wodą oblany, stał chwilę milczący.

— Przebacz mi pani, zapomniałem się.... — rzekł bardzo chłodno.

Skłonił się nisko i krokiem wolnym wrócił do salonu.

Olenia usunęła się na krzesło i oczy zakryła rękami.... Z pod rąk tych za chwilę poczęły spadać łzy ciężkie, wielkie, spływając na suknię jak krople rosy....

Z salonu popłynęły smętne i rzewne tony muzyki. Tadeusz improwizował.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wości, stanu i stanowiska społecznego, a przytem kobiety na równi z mężczyznami".

Członkowie czynni podlegają zatwierdzeniu generał-gubernatora.

Otóż od tego dalszego stadyum organizacyi wszystko będzie zależało. Że na członków czynnych powołanych zostanie bardzo wielu przedstawicieli różnych sfer społeczeństwa polskiego, to kwestyi nie ulega. Jakkolwiek okólnik generał-gubernatora kładzie nacisk na lojalność polityczną obok moralnej, znajdzie się wśród Polaków wiele osób, odpowiadających temu warunkowi, chociaż często najlojalniejszy nie wie, dla czego urzędownie za takiego nie uchodzi. Ale zachodzi pytanie, czy i jak członkowie urzędnicy i członkowie nie urzędnicy, zdołają się porozumieć z sobą co do środków, które mają oddziaływać na umoralnienie ludności. Łatwiej jeszcze nastąpi porozumienie w kwestyi środków, używanych przeciwko alkoholizmowi, ale co stworzą nowe kuratorya dla zastąpienia włościaninowi szynku i jakie obmyślą dlań rozrywki umysłowe.

Bądź co bądź będzie to pierwsza próba wspólnej dobrowolnej działalności biurokracyi ze społeczeństwem.

Generał-gubernator warszawski powołał do życia dwie komisye dla zbadania organizacyi straży ziemskiej, ułożenia projektu reform niezbędnych w tej instytucyi i rozpatrzenia stosunków ludności wiejskiej, której ze strony różnego gatunku rzezimieszków bezustanne grozi niebezpieczeństwo. Przedewszystkiem ma być podniesioną płaca strażników ziemskich, która obecnie wynosi 7 rubli 50 kop. miesięcznie. To też trudno wymagać, aby przy takiem wynagrodzeniu spełniali należycie swe obowiązki i nie szukali pobocznych dochodów.

Dzienniki warszawskie zwracają uwagę na nadprodukcyę zawodu pracownic igły i nauczycielek a przyczynę tego upatrują w tem, iż przygotowanie tak do jednego, jak i drugiego zajęcia, nie wymaga na pozór zbyt wielkich wysiłków.

Zawody inne, dotychczas uprawiane przez mężczyzn, wymagają najczęściej specyalnego wykształcenia, o które kobietom nie łatwo, co zmusza je nieraz ślęczyć nad igłą lub oddawać się żmudnemu bakalarstwu, byle tylko nie iść przebojem w zdobywaniu stanowisk pracy. Wynikiem tego stanu jest proletaryat w swoim rodzaju, który przybrał zatrważające rozmiary. Społeczeństwo, któremu nikt nie może odmówić poczucia samowiedzy, stara się jak może zaradzić złemu, uciekając się do filantropii, lub rozszerzając zakresy pracy kobiet. Impuls, jak to zwykle bywa, dała Warszawa. Obecnie w Warszawie w każdym niemal większym sklepie, w zakładach przemysłowych, fabrykach, redakcyach pism, znaleść można kasyerki i buchhalterki, w biurach zaś technicznych rysowniczki, dalej idą dentystki, aptekarki, wreszcie telegrafistki, telefonistki. Zawody te przed dwudziestu laty prawie nie istniały w Warszawie.

Natomiast właściciele księgarni warszawskich uskarżają się na coraz większy brak już nie tylko zdolnych, ale wogóle jako tako ukwalifikowanych w zawodzie pomocników. Pomimo, że w ostatnich kilku latach podniesiono dość znacznie wynagrodzenie, młodzież nie garnie się do zawodu, wymagającego więcej, aniżeli inne działy kupiectwa, wykształcenia i ogłady towarzyskiej. Dawniej kontyngensu pomocników księgarskich dostarczał Warszawie Lwów, a szczególniej Poznań, ten ostatni jednak, wobec upadku ruchu wydawniczego nie wykształca teraz zupełnie młodych księgarzy. Wobec takich warunków kilka znaczniejszych księgarni otworzyło u siebie pole do pracy kobietom, które szczególniej w dziale ekspedycyi pism, prowadzenia rachunków z odbiorcami, regulowania kasy i t. p., okazały się siłami odpowiedniemi.

Z powodu założenia w Niżnym Nowogrodzie tak zw. patronatu więziennego, mającego na celu opiekę nad nieletnimi przestępcami w koloniach poprawczych i wogóle przychodzenie z pomocą więźniom, *Warsz. Dniew.* proponuje założenie podobnej instytucyi w Warszawie. Ponieważ w 5 więzieniach warszawskich liczba więźniów sięga kilku tysięcy, patronaty takie miałyby wiele do czynienia i mogłyby przynieść rzeczywisty pożytek.

Przepisy w sprawie byłych Unitów.

Donieśliśmy wczoraj, iż car, przyjąwszy raport starszego prokuratora synodu o ułożonych przez ten synod przepisach co do kierowania się przy rozpoznawaniu i rozstrzyganiu spraw wyznaniowych byłych unitów w dyecezyi chełmsko-warszawskiej, przepisy owe zatwierdził i zaopatrzył je własnoręczną uwagą.

Przepisy te wedle *Praw. Wiest.* są następujące:

1. Wszyscy b. greko-unici w myśl aktu przyłączenia ich do prawosławnej cerkwi 1875 roku uważani być mają za prawosławnych.

2. Osoby, urodzone z rodziców byłych greko-unitów, uważane być mają za prawosławne, choć nawet przyjęły chrzest w kościele katolickim przed r. 1875.

3. Osób, urodzonych z rodziców rzymsko-katolickiego wyznania, chrzczonych w cerkwiach grecko-unickich przed r. 1875, można nie zaliczać do byłych greko-unitów.

4. Dzieci płci męskiej, urodzone przed rokiem 1875 z małżeństw mieszanych byłych unitów z katolikami, idą za wyznaniem ojca, dzieci płci żeńskiej z podobnych małżeństw za wyznaniem matki.

5. Do próśb osób, starających się o wyłączenie ich z parafian prawosławnych, powinny być dołączane wypisy z metryk, albo też wypisy z aktów stanu cywilnego, dotyczące urodzin i chrztu petentów, albo też w razie potrzeby wypisy z aktów urodzin i zaślubin rodziców, albo też poświadczenie właściwych parafij, że ani w księgach cerkiewnych, ani też w księgach stanu cywilnego nie ma tego rodzaju aktów.

6. Petenci, którzy nie są w możności przedstawić wykazanych w poprzedzającym ustępie aktów urodzin, mogą prosić o przeprowadzenie odpowiedniego śledztwa, a to celem określenia wyznaniowej przynależności tak ich samych, jak i ich rodziców. W ten sam sposób określać należy również przynależność wyznaniową dzieci nieślubnych, nie mogących przedstawić aktów urodzin tak własnych, jak i swoich matek.

Uwaga. Przepis ten nie odnosi się do osób, które dotąd nie przyjęły chrztu św.

7. W obec braku wypisów z metryk urodzin i chrztu, przynależność wyznaniowa może być stwierdzona dowodami piśmiennymi, lub też zeznaniami świadków, że dana osoba przystępowała do Sakramentów i zachowywała przepisy i obrządki unickiego lub też katolickiego Kościoła.

8. Zbiorowe prośby całych wsi, lub pewnej grupy osób, nienależących do jednej rodziny, o określenie przynależności wyznaniowej nie będą wcale rozpatrywane.

9. Sprawy, dotyczące przynależności wyznaniowych byłych greko-unitów pozostają w zawiadywaniu chełmsko-warszawskiej dyecezyalnej władzy naczelnej, która przystępuje do przeprowadzenia ich na prośbę osób interesowanych.

10. Od orzeczeń władzy dyecezyalnej można wnosić zażalenia do synodu. Zażalenia podawać należy w terminie dwumiesięcznym od ogłoszenia przez władzę dyecezyalną postanowień, dotyczących petentów. — Postanowienia są ostateczne.

KRONIKA

Lwów, 17 sierpnia.

Kalendarz Jubileuszowy.

17 Sierpnia:

Rok 1849. Wojna węgierska. Najjaśniejszy Pan odbiera z pola bitwy wiadomość, że Węgrzy złożyli broń w Vilagos.

Rok 1854. C. k. generał broni baron Hess zapisuje w archiwach zamku łańcuckiego, gdzie jako głównodowodzący armią przebywał, następnjący fakt: „W tym zamku, na dniu dzisiejszym wydano cesarskiej armii austryackiej rozkaz wkroczenia po studwudziestu przeszło latach ze Siedmiogrodu do Wielkiej i Małej Wołoszczyzny".

Rok 1863. Najj. Pan otwiera i zagaja zjazd książąt Rzeszy niemieckiej w Frankfurcie, na którym obradowano nad reformą konstytucyi Państwa niemieckiego.

Rok 1870. Ukończono budowę koszar Rudolfa Wiedniu, kosztem 3,400.000 zł.

Rok 1887. Dzień nrodzin Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa, pierworodnego Syna Jego ces. i król. Wysokości Arcyksięcia Ottona i Jego Małżonki Najd. Arcyksiężnej Maryi Józefy, Księżniczki saskiej, a Wnuka ś. p. Arcyksięcia Karola Ludwika.

Rok 1888. Ludwik, król portugalski wraz z królową Maryą Pią i infantem Alfonsem, odwiedzają Najj. Pana w Ischl.

Monarcha mianuje przy tej sposobności króla Ludwika właścicielem 5 pułku piechoty.

Rok 1896. Car rossyjski Mikołaj II darował węgierskiemu muzeum narodowemu szablę Rakoczego, która dotychczas znajdowała się w posiadaniu rossyjskiego muzeum nadwornego i zkąd została przesłaną na tysiącletnią wystawę węgierską w Budapeszcie. Hr. Kapnist, zawiadamiając o tem P. Ministra spraw zagranicznych Agenora hr. Gołuchowskiego, dodał, że car podarunkiem tym okazać chciał publicznie, jak wysoko ceni serdeczne stosunki istniejące między Austro-Węgrami a Rossyą.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński, powrócił dziś popołudniu do Lwowa.

— **Wicerektorem** ruskiego seminaryum duchownego lwowskiego, zamianowany został spowiednik katedralny z Przemyśla, ks. T. Jarema.

— **O Paderewskim** podały niektóre dzienniki angielskie wiadomość, iż utracił zdolność władania dwoma palcami. Niemieckie dzienniki, przyjmując tę wiadomość z pewnem zastrzeżeniem, dodały jednak, że gdy Paderewski w maju b. r. nie przybył, pomimo zapowiedzi, na uroczystości muzyczne do Akwizgranu, obiegały już wówczas o nim podobne wieści. Opowiadano między innemi, że stał się tak nerwowym, iż został straconym dla sztuki. Było to jednak nieprawdą. Obecnie pogłoskom zaprzecza energicznie jeden ze szefów fabryki instrumentów Erarda. Paderewski na początku b. r. cierpiał istotnie na reumatyzm w palcach, od kilku miesięcy bawi na wsi i przez niezwykle długi przeciąg czasu nie dał się słyszeć wielbicielom swego talentu.

Z Wiednia telegrafują pod datą dzisiejszą (17 sierpnia): Rozsiewane w pismach zagranicznych pogłoski o złym stanie zdrowia Paderewskiego są zmyślone. Znakomity muzyk cieszy się dobrem zdrowiem. Wczoraj Paderewski przyjechał do Wiednia. Wieczorem odjechał Paderewski do dóbr swoich Cerkowice w Galicyi, gdzie zabawi dwa tygodnie. Późną jesienią wykonaną będzie w Dreźnie opera Paderewskiego. Kantata Mickiewiczowska już jest skończona, a wykonaną będzie tej zimy w Lwowie.

— **Posady asystentów technicznych.** C. k. kraj. Dyrekcya skarbu rozpisuje konkurs na kilkanaście posad asystentów technicznej kontroli skarbowej. Warunki konkursu ogłoszone są w dziale inseratowym dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

— **Wycieczka do Tuchli.** Komitet, urządzający w niedzielę 21 b. m. wycieczkę pociągiem spacerowym do Tuchli bez względu na pogodę, zwraca uwagę publiczności, że liczba uczestników ze względu na rozmiar pociągu, musi być ograniczoną, że przeto w bilety uczestnictwa w porę zaopatrzyć się należy.

Kasy kolejowe biletów na wycieczkę sprzedawać nie będą. Gdyby się jednak okazało, że w pociągu byłyby jeszcze miejsca do dyspozycyi, komitet wycieczkowy resztę tę biletów sprzedawać będzie w niedzielę rano, na godzinę przed odjazdem pociągu w poczekalni II. klasy na głównym dworcu kolejowym.

W wycieczce bierze udział kapela 30 pułku piechoty ze Lwowa. O zmierzchu, przed wyjazdem z Tuchli, nastąpi oświetlenie szczytów gór.

— **Sprzedaż konia** wierzchowego ze stajen wojskowych w drodze licytacyi, odbędzie się dnia 19 b. m. w piątek na placu Misyonarskim o godzinie 10 przed południem.

= **Ogień.** Dnia dzisiejszego wybuchł o godz. $^{3}/_{4}12$ w południe w komórce realności pod l. 41 przy ulicy Słonecznej ogień, który zawezwana straż pożarna w zarodku stłumiła. W komórce tej, należącej do Abrahama Izaaka Hermana, szewca w tej kamienicy zamieszkałego, były nagromadzone wióry, które z niewiadomej przyczyny się zajęły. Dochodzenie karne wdrożono.

= **Nieostrożna jazda.** Hryńko Matwejko, woźnica u Józefa Pordesa fabrykanta wody sodowej, zamieszkały pod l. 27 przy ulicy Gazowej, jadąc dnia wczorajszego ulicą Żółkiewską prędko i nieostrożnie, najechał na wóz Antoniny Galatowicz, ogrodniczki we wsi Zamarstynowie zamieszkałej, i przewrócił go dyszlem, wskutek czego Galatowicz, jej matka Anna Galatowicz i woźnica na bruk powypadali i potłukli się. Postępowanie karne wdrożono.

— **Niedźwiedź.** Gr. kat. kapituła metropolitalna utrzymywała za życia ś. p. Kardynała Sembratowicza ładnego, oswojonego niedźwiedzia. Po zgonie ś. p. Kardynała administracya dóbr metropolitalnych ogłosiła, że tego niedźwiedzia daruje chętnemu amatorowi. Dowiadujemy się, że niedźwiedzia tego wziął p. Paladyusz Turczmanowicz.

— **Z kolonii rymanowskiej.** Powrót dziatwy kolonijnej z Rymanowa, nastąpi w poniedziałek 22 b. m. o godzinie 10 wieczorem na Stryj. Do Lwowa przybędzie kolonia we wtorek rano. Rodzice dzieci wysiadających na prowincyi, zechcą uwiadomić zarząd, na której stacyi będą oczekiwać.

— **Z Rymanowa** nam piszą: W niedzielę obchodziliśmy tutaj uroczystość rocznicy „Unii lubelskiej". O godzinie 6 zrana kapela zakładowa odegrała pobudkę. O godzinie 9 zgromadziła się w kaplicy zakładowej liczna publiczność na Mszę św., odprawioną przez ks. Fedorowicza, podczas której spiewała dziatwa kolonijna. Popołudniu odbył się wielki festyn, na którym publiczność oklaskiwała musztry, ćwiczeczenia sokole i pochody, wykonane pod przewodnictwem kierowników kolonii. Panie zajęły się urządzeniem bufetu i zabawą kwiatową, co przyniosło dość znaczny dochód na rzecz kolonii rymanowskiej. Przewodniczący komitetu urządzającego obchód hr. Starzeński, właściciel zakładu hr. Potocki, oraz pp. Amborski, Zontak i w. i., zajmowali się obchodem z wielką gorliwością, a rezultatem tego jest około 700 zł. czystego dochodu.

Wieczorem odbył się bal, a na drugi dzień muzykalno-deklamacyjny wieczorek, na którym panie Chulawska, Chołodecka, Hamerska i pan Sack zbierali zasłużone objawy uznania.

— **Wojskowe regaty krakowskie** na Jubileusz Cesarski, odłożono do 21 b. m.

— **Zatrucie.** Z Łańcuta donoszą do jednego z pism krakowskich: Przed tygodniem pani L. przez oszczędność wyciągnęła z wody gęś zdechłą, przyprawiła ją i wraz z mężem i służącą spożyła. Już w nocy wszyscy troje uczuli silne zmiany w organiźmie. Wezwani na drugi dzień lekarze ratowali zatrutych, ale po kilkudniowej walce nie zdołali uratować pani L., egzekutor zaś leży bez nadziei. Służąca, dzięki temu, że mało gęsi zjadła, zdaje się, iż żyć będzie.

— **Piorun.** W dniu 11 b. m. około g. 6 wieczorem w czasie burzy uderzył piorun w gminie Horpin (powiat Kamionka), w stertę zboża, pod którą schroniło się przed deszczem kilkoro ludzi i zabił Katarzynę Kaj (lat 22) na miejscu a Wasyla Kaja, Maryannę Harasijko i jej półtoraroczne dziecko ciężko poparzył. Chorych odwieziono nazajutrz do szpitala we Lwowie.

— **Pożary.** W dniu 12 b. m. o godzinie 6 wieczór wszczął się pożar w Strzemilczu (powiat Brody); zgorzało 12 zagród włościańskich wraz z świeżo zwiezionymi do stodół plonami. Ogólna szkoda wynosi przeszło 18.000 zł.; budynki ubezpieczone były na 4000 zł.

W dniu 10 b. m. o godzinie 1 w południe wybuchł pożar w Ponikwie (powiat Brody), który z powodu gwałtownego wiatru szybko się rozszerzając, zniszczył do szczętu 29 zagród włościańskich wraz z zapasami zboża. W pożarze stracił życie pięcioletni syn włościanina Wasyla Krzyżanowskiego. Ogólna szkoda wynosi przeszło 46.000 zł., z czego tylko budynki niektórych włościan ubezpieczone były na kwotę 12.300 zł. Pogorzelcy stracili całe swe mienie a przeważna ich część znajduje się w zupełnej nędzy.

— **Worochta-Körözmezo.** Przy pociągach pospiesznych towarowych nr. 3163 i 3170 na szlaku Worochta-Körözmezo został zaprowadzony lokalny ruch osobowy na czas od 8 sierpnia do 15 września b. r. Czasy odjazdu tych pociągów z poszczególnych stacyj tego szlaku są uwidocznione w osobnych ogłoszeniach.

— **Wypadek na kolei.** Koń spłoszony z pułku dragonów, stojącego w Stanisławowie, wpadł dnia 12 b. m. na tor kolejowy pomiędzy Stanisławowem a Ciężowem i został przez pociąg przejechany, skutkiem czego pociąg uległ nieznacznemu spóźnieniu.

— **Fizyczne i umysłowe zwyrodnienie młodzieży.** Coraz bardziej rozpowszechniające się używanie napojów alkoholicznych i podniecających (kawy, herbaty i t. p.), tudzież palenie tytoniu, podawanie tych napojów dzieciom i młodzieży, fizycznie jeszcze nierozwiniętej, dozwalanie młodzieży palenia tytoniu, wywołuje wpływ jak najzgubniejszy, zarówno na ciało jak na umysł młodych istot i prowadzi do fizycznego i umysłowego upośledzenia, a nawet zwyrodnienia młodzieży. Występuje to na jaw w jaskrawy sposób szczególnie tam, gdzie picie kawy i palenie tytoniu przez dzieci weszło niejako w zwyczaj ludowy n. p. w niektórych prowincyach alpejskich, a nawet w niektórych kantonach Szwajcaryi.

Oto, co ogłasza w szwajcarskiem piśmie hygienicznem (*Schweiz. Blätter für Gesundheitspflege*) w nr. 1 z roku bieżącego, inspektor szkolny kantonu Uri: „Degeneracya młodzieży w kantonach górskich, zkąd wyszła jutrzenka swobody szwajcarskiej, napawać musi każdego obywatela prawdziwym żalem i niepokojem. Gdy się zwiedza szkoły tych kantonów, spostrzega się smutne zjawisko, że coraz więcej jest dzieci tępych, głupkowatych, skoszlawiałych. Zdaniem nauczycieli doświadczonych, przyczyna złego leży w rozpowszechnionym zwyczaju dawania dzieciom za napój czarnej kawy z wódką i wczesnego palenia tytoniu. Dzieci dałyby się jeszcze w tej mierze pouczyć i chętnie zarzuciłyby ten niedorzeczny zwyczaj, lecz sprzeciwiają się temu rodzice.

I tak, gdy w pewnej szkole nauczyciel pouczał o zgubnych skutkach dla dzieci używania czarnej kawy i wódki, matki przychodziły prosić go, aby nic o tem dzieciom nie mówił, bo dzieci nie chcą potem pić swego zwykłego posiłku. Chłopakowi, któremu nauczyciel odebrał fajkę, ojciec kupił zaraz nową."

A u nas czy lepiej? W wielkich miastach dzieci ludzi ubogich coraz bardziej tępe bo i rodzice upijają się i dzieciom dają wódkę, kawę,

herbatę i t. d. W górach huculskich dzieje się to samo. Miejmy się na baczności, bo i nam grozi upadek sił fizycznych i duchowych przez nierozsądne zwyczaje i głupie wychowanie.

M. B.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Łodzi, Leopold Tomaszewicz, artysta scen prowincyonalnych, od czasu założenia teatru łódzkiego stały pracownik tej sceny. W r. z. obchodził 50-lecie swej pracy w zawodzie scenicznym. Urodził się w 1833 r. a 9 lat mając wystąpił pierwszy raz na scenie lubelskiej jako dziecko, stawione na kartę w dramacie „Gracz". Był bardzo zdolnym i bardzo pracowitym aktorem. Przeżył lat 64.

W Woli Radziszowskiej, Zofia z Ostrzeszewiczów Żelechowska, wdowa po b. właścicielu dóbr, w 65 roku życia.

— **Cesarzowa Eugenia,** o której stanie zdrowia niepokojące krążyły pogłoski, od kilku miesięcy mieszka stale w Paryżu, w hotelu Continental, nawprost ogrodu Tuileryjskiego. Często można ją spotkać w ogrodzie, założonym na miejscu zburzonego pałacu, w którym, jako cesarzowa, rezydowała w dniach szczęścia i świetności. Czarno zawsze ubrana, podpiera się na lasce. Cesarzowa ma obecnie 72 lat. Wiek wyrył bruzdy głębokie na jej obliczu, ale dziś jeszcze Eugenia zwraca uwagę majestatyczną postacią i śladami dawnej piękności.

— **Statystyka zdrojów w Austryi.** Centralna komisya statystyczna ogłasza w świeżo wydanym IV. zeszycie 49 tomu swej „Austryackiej statystyki" rezultaty zakładów dobroczynnych i działu sanitarnego za r. 1895.

Z pracy tej wyjmujemy następujące szczegóły:

Ogólna liczba miejscowości kąpielowych w Austryi w r. 1895 wynosiła 212 a bawiło w nich 300.669 kuracyuszów. Natomiast istniało w Styryi 8, w Czechach 7, na Morawii 1, a w Karyntyi 2 zdroje, które wysyłały jedynie wodę mineralną. Najwięcej zdrojowisk (81) liczy Tyrol. U obcokrajowców cieszyły się największem powodzeniem: Marienbad, Karlsbad, Franzensbad, Abbazya, Meran, Gries, Riva, Gräfenberg, Gastein i Lewico. Ogólna liczba lekarzy, praktykujących w tych zdrojach była 546. Wybitną dźwignią austryackiego dobrobytu stała się wysyłka wód i przetworów mineralnych. W r. 1890 wysłano 18,353.923 butelek i 1600 litrów wody mineralnej, a 123,642 klgr., 23.383 flaszek, 335 hektolitrów przetworów i wreszcie 52.226 pudełek z pastylkami.

— **W obłędzie.** Z Rzymu donoszą: Żołnierz 23 pułku piechoty, będąc w stanie podpitym, pokłócił się wczoraj z swoimi kolegami, poczem udał się do koszar, gdzie w przystępie szału zastrzelił dwóch żołnierzy. Następnie wyszedł z koszar i strzelał do warty wojskowej, nie raniąc nikogo. Warta odpowiedziała na strzały, nie trafiła jednak napastnika, który następnie poszedł dalej, zabijając po drodze strzałem starego wieśniaka. Wreszcie udało się ubezwładnić szaleńca i odprowadzić do koszar, zkąd przewieziono go do zakładu dla obłąkanych.

— **Ciekawe odkrycie.** Giowanni Gioremale, budowniczy rzymski, któremu powierzono doprowadzenie tamtejszego kościoła s. Maria in Cosmedin do tej formy, jaką ta świątynia miała w XII. wieku, następujące odkrył na tem miejscu po sobie wzniesione budowle: 1. świątynia Cerery, która po spaleniu pierwotnem na 17 lat przed Chrystusem przez Tyberyusza była otwartą; 2. wielka sala o 10 przechowywanych dotąd kolumnach z IV. wieku, przeznaczona na publiczny spichlerz; 3. kościół z VI. wieku z tej sali przerobiony; 4 bazylika z VIII. wieku znacznie od pierwotnej większa; 5. nakoniec wspaniały kościół zbudowany w XII. w., którego front w XIII. w. zepsuto.

Jakże więc słusznie Rzym nazywa się miastem wiecznem!

— **Pożar Kazania,** który trwał przez całą noc z czwartku na piątek ubiegłego tygodnia zniszczył pięć czworoboków domostw, sześć półczworoboków, ogółem, podług tymczasowego obrachunku, 138 nieruchomości z 256 domami mieszkalnymi. Spłonęły koszary jednego batalionu piechoty, dom modlitwy rozkolników, fabryka sukna Czerniszewa, b. browar Szczerbakowa, szkoła żeńska, dom oficyalistów kolejowych i warstaty kolei. Pożar szerzył się w kierunku zachodnim, ku łąkom, dzięki czemu ocalały inne dzielnice miasta. Straż ogniowa okazała wielkie poświęcenie, lecz niczego zdziałać nie mogła z rozszalałym żywiołem. Rynek targowy — jak telegrafują z Kazania — jest zawalony dobytkiem pogorzelców, którzy obozują na łąkach.

— **Pożar w kopalni nafty.** Z Baku telegrafują: Od 8 b. m. trwa pożar w kopalniach nafty „Wiszan". Łuna oświeca dalekie okolice. Płonie jedno źródło. Straty, dotąd nie określone, są olbrzymie. Ofiarą pożaru padło 14 ludzi.

— **Eleonora Duse,** sławna artystka dramatyczna a za jej przykładem kilka aktorek z komedyi francuskiej wypowiedziały wojnę szminkom teatralnym. Jedna z tych dam, mianowicie p. Clairon z Paryża, napisała broszurę, w której dowodzi, że szminka nie tylko psuje płeć, ale wpływa bardzo niekorzystnie na grę fizyonomii. Włoska metoda szminkowania — powiada autorka — jest zła, bo pokrywa twarz tak grubymi pokładami szminek, że tworzą one niby maskę osobną. Najlepsza jest metoda niemiecka, która bardzo lekkiemi podkreśleniami rysów uwydatnia cechy charakterystyczne fizyonomii i ożywia twarz w świetle kinkietów.

— **Z Paryża.** Emil Olivier, b. minister Napoleona III, członek Akademii francuskiej, miał przykry i niebezpieczny wypadek: goniąc za omnibusem, do którego chciał wsiąść, potknął się o węża do polewania ulicy wodą, upadł i zranił się ciężko w twarz, oraz wybił kilka zębów. Podniesiono staruszka, ocucono i odwieziono do domu.

Bardzo uroczyście odbył się w Paryżu pogrzeb znanego architekty, twórcy Wielkiej Opery paryskiej, członka Akademii sztuk pięknych, Karola Garnier, który, jako syn prostego ślusarza z ulicy Monffetard, wzniósł się do tych zaszczytów. Minister oświaty i sztuk pięknych, Leon Bourgeois, oraz akademicy Larroumet, Bertrand, Gerôme, przedstawiciel krytyki, trzymali sznury całunu. Nad grobem przemówił dożywotni sekretarz Akademii sztuk pięknych, prof. Larroumet, porównywując Operę, dzieło Garniera, do dzieła Mansarda — pałacu Wersalskiego. Jak tamten wcielił w swoje dzieło epokę Ludwika XIV tak Garnier usymbolizował niejako w gmachu Opery błyskotliwe, rzucające złotem, lubiące używać drugie cesarstwo.

W Paryżu zawaliła się przy ulicy des Isiettes w dzielnicy Goutte d'Or, wielka pralnia; w gruzach jej zginęło kilka kobiet, piorących w niej właśnie bieliznę. Sąsiedzi opowiadali, że do tej to pralni często przychodził na obserwacyę Emil Zola, i że ją to właśnie opisał w jednej z najsłynniejszych swoich powieści „Assomoir".

Krynica, 15 sierpnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Odbyła się tu wczoraj w sali balowej Domu Zdrojowego pełna wdzięku zabawa dla dzieci i młodzieży, w połączeniu z produkcyami instrumentalno-wokalnemi. Inicyatywę podjęły panie: Wolfsthalowa, żona artysty ze Lwowa i pani Bojarska, znana autorka dziełek pedagogicznych z Warszawy, — a to w szlachetnym celu przysporzenia dochodu na budowę pomników Mickiewicza we Lwowie i w Krynicy. Idąc za wezwaniem tych pań, które gorliwie zajęły się urządzeniem pięknej zabawy, pospieszyła do sali balowej cała niemal Krynica, a już najliczniej młode i najmłodsze pokolenie.

Produkcye muzyczne poprzedził wyczerpujący odczyt pani Zajączkowskiej ze Lwowa o życiu i dziełach Mickiewicza, dalszy zaś program wypełniły chóry mieszane (grono artystów teatru lwowskiego), gra na fortepianie i skrzypcach i deklamacye, wszystkie wybornie wykonane przez młodziutkich i utalentowanych synów artystów: Wolfsthala, Żelazowskiego i Bandrowskiego, syna dyrektora teatru. W deklamacyach wzięła nadto udział panna Wanda Mravincsicsówna, której pełna ekspresyi i wdzięku dykcya powszechne wywołała oklaski. — Nastąpiły tańce ku wielkiej uciesze młodych i najmłodszych.

Prawdziwa wdzięczność należy się szanownym inicyatorkom za urządzenie tej miłej zabawy, z której dochód, chociaż wstęp na salę kosztował tylko 25 ct., powinien być stosunkowo dość znaczny.

Życie wre tu obecnie w całej pełni. Pogoda prześliczna, to też od wczesnego już rana gwarno i tłumnie na deptaku i w cudownym parku krynickim. Osób codziennie więcej przybywa; wszystkie wille i hotele przepełnione. Ale bo też Krynica ma szczególny urok, nie tylko dla tych, którzy kuracyi potrzebują w tutejszych wybornych kąpielach, lecz i dla tych, którzy szukają wypoczynku po pracy, a przywykli do większych wygód i wykwintniejszego urządzenia. Przyznać trzeba, że Krynica z każdym rokiem pod tym względem zyskuje, co w znacznej części przypisać należy gorliwym staraniom tutejszego komisarza p. Mravincsicsa, który umiał tu sobie zdobyć powszechne sympatye.

Mieliśmy tu cały szereg koncertów, z których tylko pierwszy, chóru akademickiego z Krakowa, cieszył się wielkim udziałem publiczności. Liczni też słuchacze zgromadzili się na kompozytorskim koncercie p. Adama Wrońskiego, który zarazem obchodził 25-letni jubileusz swej zasłużonej działalności. Koncert złożony był z samych poważnych utworów utalentowanego jubilata, którego darzono gorącymi oklaskami i mnóstwem wieńców.

W kilka dni potem dawał tu koncert p. Henryk Melcer z uprzejmym udziałem utalentowanej spiewaczki panny Zofii Pilarskiej. Lwowianom chyba nie potrzeba mówić, jak grał Melcer — literalnie porywał publiczność, a obecni tu Lwowianie żałować tylko mogli, że takiego artystę stracili! — Artysta to prawdziwie „z Bożej łaski": kompozytor natchniony, — wykonawca świetny.

Obchód Mickiewiczowski przyniósł na budowę pomnika Adama w Krynicy czystego dochodu 402 zł. 9 ct. — Oficyalne sprawozdanie komitetu dołączam.

Notatki literacko-artystyczne.

„Nauka o sądach cywilnych i procedura cywilna" — oto tytuł obszernego dzieła pp. dr. Balasitsa, profesora Uniwersytetu lwowskiego i dr. Fiericha, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, które niebawem opuści prasy drukarskie. Tomu pierwszego zeszyt pierwszy, który ukaże się już w tych dniach, obejmie prócz słowa wstępnego, naukę o sądach cywilnych, o normach jurysdykcyjnych, tudzież o stronach procesowych — w opracowaniu prof. dr. Fiericha. Treścią tomu drugiego, pióra prof. dr. Balasitsa, będzie nauka o postępowaniu.

Z prasy rossyjskiej. *Birż. wied.* zamieściły w dodatku ilustrowanym rysunek pomnika Mickiewicza w Krakowie, w odcinku zaś głównego numeru z dnia 4 b. m. nowelę Macieja Wierzbińskiego w przekładzie na język rossyjski p. t. „Ironia życia".

W Paryżu teatr „Variétès" wystawił operę liryczną w trzech aktach p. t. „Męczennica" S. Samary do libretta Illica. Opera ta była wystawiana we Włoszech; autor należy do młodej szkoły włoskiej, i operę swą osnuł na tle realistycznem: kłótni między robotnikiem okrętowym a jego żoną oraz samobójstwie tej ostatniej. W Paryżu utwór ten, z wyjątkiem ostatniego aktu, przyjęty został przez krytykę nieprzychylnie.

Repertuar teatru letniego lwowskiego.

Jutro we czwartek „W Pułapce", fraszka w 1 akcie E. Webersfelda;

„Ciepła wdówka", komedya w 3 aktach M. Bałuckiego.

W sobotę „Fałszywi poczciwcy", przekład w 4 aktach Dzierżkowskiego.

W niedzielę „Żołnierz królowej Madagaskaru", komedya w 4 aktach Stanisława Dobrzańskiego.

Głosy publiczne.

Sprawozdanie kasowe z obchodu stuletniej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza w Krynicy.

Przychód:

	zł.	ct.
Subwencya c. k. Komisyi zdrojowej	60 zł.	— ct.
Za wstępy na odczyt w sali domu zdrojowego i sprzedaż książek wydawnictwa „Macierzy polskiej"	24 „	— „
Ze składek przed kościołem podczas nabożeństwa	107 „	26 „
Za bilety wstępu do teatru . .	629 „	73 „
Z list subskrypcyjnych . . .	112 „	20 „
Za sprzedane pozostałe lampiony .	16 „	— „
Razem . .	949 zł.	19 ct.

Rozchód:

	zł.	ct.
Zakupno dziełek wydawnictwa „Macierzy polskiej" we Lwowie (z kosztami przesyłki) . . .	28 zł.	85 ct.
Ognie bengalskie, przybory iluminacyjne, transparenta, flagi, dekoracye budynków publicznych i przygotowanie sali do odczytu	148 „	83 „
Orkiestra zdrojowa, grająca wieczorem podczas iluminacyi .	18 „	— „
Zakupione wszystkie miejsca w teatrze wraz z nadzwyczajną dekoracyą teatru	351 „	42 „
Razem . . .	547 zł.	10 ct.

Zestawienie:

	zł.	ct.
Przychód, jak wyżej . .	949 zł.	19 ct.
Rozchód, „ „ . .	547 „	10 „

Czysta pozostałość kasowa 402 zł 09 ct. złożoną została na książeczkę wkładkową kasy zaliczkowej w Krynicy, l. 746, a książeczkę wręczono zarządcy zdrojowemu i c. k. komisarzowi powiatowemu Wiel. Panu Antoniemu Mravincsicsowi, w myśl uchwały komitetu obchodu Mickiewiczowskiego — jako zawiązek funduszu, mającego służyć w przyszłości na wystawienie pomnika Adamowi Mickiewiczowi w Krynicy.

Krynica, dnia 13 sierpnia 1898 r.

A. Krechowiecki. Prezes. — *A. Mravincsics.* Zast. Prezesa.

Dr. Z. Wąsowicz. Sekretarz. — *Inżynier B. Babel.* Skarbnik.

Z Izby sądowej.

Rzeszów, 14 sierpnia.

(*Rozruchy w Godowej*).

Wczoraj, w sobotę, dnia 13 b. m. odbyła się tutaj przed trybunałem wyrokującym, któremu przewodniczył p. radca Wyrwalski, rozprawa karna przeciwko 25 włościanom, oskarżonym o rozruchy w Godowej. Jedenastu głównych oskarżonych odpowiadać miało za to, że w nocy z 18 na 19 czerwca b. r. w zamiarze pomszczenia się na Naftalim Kaunerze za rzekome krzywdy od niego wycierpiane i dogodzenia swej nienawiści, wpadli zbrojno na podwórze jego domu, do jego pomieszkania i zabudowań domowych i gwałt na jego mieniu i majątku wyrządzali.

Dalej obwiniał akt oskarżenia, oprócz tych jedenastu, nadto ośmiu innych włościan o to, że w Godowy w nocy z 18 na 19 czerwca b. r. w zamiarze złośliwego uszkodzenia cudzej własności poniszczyli rozmyślnie ruchomości w domu Chaskla Gorgla, przyczem mu szkodę na majątku w kwocie wyżej 25 zł. wyrządzili, przyczem przez rzucanie do pomieszkania Chaskla Gorgla dużych kamieni i całych łupek drzewa powstać mogło niebezpieczeństwo dla życia, ciała i zdrowia Chaskla Gorgla, oraz jego rodziny w domu ukrytej.

Następnie oskarżała prokuratorya dwóch włościan o to, że w nocy z 18 na 19 czerwca b. r. zabrali dla swej korzyści bez zezwolenia z posiadania Chaskla Gorgla cudze skrzypce, wartości niżej 5 zł., dalej Dorotę Wiluszową i Teklę Mularzową o to, że w Godowej w czerwcu b. r., w zamiarze nabawienia Naftalego i Iztli Kaunerów strachu i niepokoju, w sposób mogący wzbudzić uzasadnioną obawę, zabiciem i pobiciem groziły, a w końcu Władysława Rokitę o to, że w Godowej w czerwcu b. r. włościan tamtejszych wzywał, pobudzał i skłonić usiłował do napadu i bicia żydów.

Po przeprowadzonej rozprawie, która trwała dzień cały, zapadł wieczorem wyrok trybunału. Dwunastu oskarżonych, a między nimi Izydora i Wojciecha Moskali uwolniono od wszelkiej winy. Skazano zaś: Franciszka Ziobrę na 3 miesiące, Władysława Zamorskiego na 3 miesiące, Franciszka Gorczyka na 2 miesiące, Władysława Gomółkę na 2 miesiące, Mikołaja Moskala na 3 miesiące, Macieja Wojtaszka na 3 miesiące, Izydora Klimka na 2 miesiące, Franciszka Szczygła i Franciszka Ziobrę (drugiego) na 4 miesiące, Wojciecha Pękosza na 3 miesiące więzienia ciężkiego, obostrzonego postem co dwa tygodnie, wszystkich za zbrodnię gwałtu publicznego. Antoniego Wodykę skazano na 3 tygodnie aresztu, a Władysława Rokitę na 2 tygodnie aresztu za występek z §. 305 ust. kar.

Oskarżeni wyrok przyjęli. Prokurator zaś p. Jakubowski zgłosił zażalenie nieważności i odwołanie od kary.

Jasło, 16 sierpnia. (*Kor. Gaz. Lw.*).

(*Gwałt publiczny i zaburzenia we Frysztaku*).

Przed przystąpieniem do przesłuchania oskarżonych, zarzuca obrońca dr. Dwernicki niekompetencyę zwykłego trybunału i kwalifikując czyny w akcie oskarżenia przedstawione, jako zbrodnię rozruchu z §. 73 u. k., prosi o przekazanie sprawy przed sąd przysięgłych. Sąd jednak po sprzeciwieniu się prokuratora, nie przychylił się do tego wniosku.

Przeważna część obwinionych wypiera się zarzuconych im czynów karygodnych lub tłómaczy się nieświadomością z powodu nadużycia trunków.

Na czele oskarżonych stoi Jan Miras, wójt z Huty gogolowskiej, który w napadzie na trafikę Löwa miał rej wodzić i pierwszy z okrzykiem, iż wolno bić żydów, porwać się miał do rozbijania flaszek z wódką w szynku Löwa, który obok trafiki prowadzi także interes szynkarski. Przesłuchiwany oświadcza, iż nic nie pamięta i nic nie wie, co robił, gdyż był bardzo pijanym.

Obrońca Mirasa, dr. Baranowski, wnosi o przesłuchanie świadków odwodowych, którzy stwierdzić mają, że Miras znajdował się w stanie zupełnej nieprzytomności.

Drugi z oskarżonych o gwałt publiczny Piotr Gruszczyński, również nie czuje się winnym, gdyż był pijanym. Przemocą nie wyważał drzwi od trafiki Löwa, lecz zastał je otworem, a poszedł do środka, bo i inni szli i ciągnęli go za sobą. Tu zabrał jeden worek z tytoniem, wyniósł za miasto w pole i rzucił do żyta. Gdy się na drugi dzień otrzeźwił, udał się do straży skarbowej, oznajmił co zrobił i tytoń oddał.

Szyb nikomu nie wybijał, ani żadnego szkła nie tłukł, bo nawet żadnego kija w ręku nie miał.

Oskarżony Jan Świstak, chłopak młody z Huty gogolowskiej, szedł za innymi do trafiki i szynku Löwa — bo inni szli. Wypiera się jednak czynnego udziału w napadzie, a szedł wraz z innymi dla tego, bo słyszał jak mówili, że wolno bić żydów. Kto to mówił, nie wie.

Wincenty Pąprowicz z Łączek, człowiek młody, dość inteligentny, tłómaczy się jak poprzedni oskarżeni. W szynku zabrał 4 flaszki wódki, z tych zabrał mu inny chłop, którego nie zna, trzy flaszki, a tylko jedna została przy nim.

Stanisław Szeliga z Wysokiej i Jan Kaszycki z Glinika górnego, nie przyznają się do zarzuconych im czynów. Kaszycki przyznaje się do wybicia kilku szyb.

Nastąpiło przesłuchanie seryi oskarżonych w liczbie 13 o zbrodnię kradzieży.

Niektórzy z nich zaprzeczają wprost, jakoby cokolwiek u Lowa zabrali, inni zaś przyznają, że zabrali małowartościowe przedmioty, jak n. p. paczki tutek cygaretowych, kilka paczek tytoniu, kilka flaszek wódki i t. p., które z karczmy przez okno podczas zamieszania wyrzucono.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·65 do 12·70, loco Ołomuniec 11·85 do 11·95, loco Berno-Wiedeń 11·90 do 12·—, na istopad loco Aussik 12·45 do 12·50, cukier w kostkach primi 37·37$^1/_4$ do 37·50, secunda 37·12$^1/_2$ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·70 dy 19·90. Nafta kaukazka transito Tryest 3·75 do 4·—, galicyjska przeźroczysta 18·50 do 19·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 17 sierpnia. Pszenica 8·— do 8·50, żyto 6·75 do 7·25, owies 8·— do 8·25, jęczmień 6·75 do 7·50, pastewny 6·— do 6·50, groch got. 8·50 do 9·—, wyka 6·— do 6·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·75 do 7·—, hreczka 9·25 do 9·50, konieczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·70 do 5·80, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 50·— do 65·—, rzepak 10·75 do 11·25, groch pastewny 7·— do 7·25, owies nowy 5·75 do 6·25.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17·— do 17·50, na termin 14·50 do 16·—, waranty —·— do —·—.

Wiedeń, 17 sierpnia. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 5355 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 184, z Bukowiny 577 sztuk.

Przebieg targu był ożywiony.

Ceny podniosły się w porównaniu ze zegodniowemi o 1 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 213 sztuk.

W o ł ó w z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 94 sztuk po 27 do 31 zł., 204 sztuk po 32 do 35 zł., 108 sztuk po 36 do 39 zł., 14 sztuk po 40 do — zł. za centnar metryczny ż y w e j w a g i. B u h a j e podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 26 do 33 zł.; k r o w y podtuczone po 25 do 32 zł.; bydło c h u d e dla masarzy po 17 do 25 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Z Nauheim donoszą, że w sobotę złożyć ma Najj. Pani wizytę cesarz Wilhelm niemiecki z cesarzową, a to w powrocie z przeglądu wojsk w Moguncyi.

Dzisiaj przybywa do Wiednia na krótki pobyt król Aleksander serbski.

Stan zdrowia Ojca św. — jak z Rzymu donoszą — był do onegdaj wieczora zadowalniający. Noc spędził Papież również bardzo spokojnie. Dr. Lapponi dozwolił, aby Papież onegdaj odbył już zwykłą przechadzkę i aby nadal regularnie udzielał audyencyj.

Car i carowa udadzą się w ostatnich dniach bieżącego miesiąca do Liwadyi. Nadzwyczajne tureckie poselstwo pod przewodnictwem marszałka Szakir baszy powita ich imieniem sułtana w Liwadyi.

Generał Werder, pruski reprezentant wojskowy w Petersburgu, zaproszony został przez cara Mikołaja do Moskwy, na uroczystość odsłonięcia pomnika Aleksandra III., która odbędzie się dnia 27 b. m.

Rossyjski minister oświaty Bogolepow rozporządził, iż każdy nauczyciel elementarny ma w seminaryum wyuczyć się przynajmniej jednego rzemiosła.

Rossya odpowiadając na ostatni okólnik Porty, oświadczyła się kategorycznie przeciw zmianie tureckich wojsk na Krecie. W kołach ambasadorskich oczekują, iż trzy inne gabinety złożą takie same oświadczenia, co Rossya.

Okręt „Petersburg" z ochotniczej floty, drogą przez Władywostok przepłynął przedwczoraj Dardanelle, wioząc na pokładzie 1000 rekrutów i emigrantów.

W Belgradzie odbył sie wczoraj bankiet pożegnalny członków skupczyny, w którym wzięli także udział król Aleksander i król Milan.

Prezydent skupczyny powitał króla Aleksandra, oświadczając, iż skupczyna i na przyszłość popierać będzie koronę w przeprowadzeniu jej programu. Król Aleksander dziękował skupczynie za uczucia wiernopoddańcze i wyraził radość z powodu zjednoczenia się obu stronnictw porządku we wspólnej pracy dla tronu i ojczyzny.

Wiceprezes skupczyny wzniósł toast na cześć króla Milana, a ten pił na zgodę i jedność pomiędzy koroną a ludem.

Deputowany Radovanovic wzniósł toast na cześć prezydenta ministrów, który w odpowiedzi podniósł obecny rozwój i pomyślność Serbii i dodał, że król przez to, iż położył koniec waśni stronnictw, wprowadził kraj na drogę stałego rozwoju. Wzniósł wreszcie toast na cześć obu stronnictw porządku.

Z Bukaresztu dowiaduje się *Köln. Ztg.*, iż rząd rumuński zamierza zaprowadzić radykalną reformę handlu zbożem przez urządzenie magazynów zbożowych na wszystkich znaczniejszych stacyach kolei oraz ustanowienie poręczonych przez państwo świadectw składowych.

W odpowiedzi na trzy noty posła serbskiego w Konstantynopolu Novakovicza w sprawie napadu Albańczyków na serbskie terytoryum i w sprawie zatargu granicznego w Tatar-Koi, zawiadomił posła minister spraw zagranicznych Tewfik basza, iż Saad Eddin basza otrzymał rozkaz, aby dla przeprowadzenia śledztwa udał się do Ueskueb. Co do udziału serbskiego delegata w śledztwie prowadzone będą rokowania, skoro Saad Eddin basza otrzyma instrukcye w Ueskueb. Saad Eddin basza odjechał już z Berame do Ueskuebu.

Tragi-komedya, rozpoczęta aresztowaniem majora Esterhazego i jego kochanki pani Pays a zamknięta wypuszczeniem ich na wolność, — nie jest jeszcze zakończoną. Organ zwolenników Dreyfusa, *Siècle* umieszcza na czele numeru obszerną i ostrą krytykę decyzyi Izby oskarżeń, umarzającej śledztwo karne przeciwko Esterhazemu i pani Pays. *Siècle* twierdzi, że sąd ostateczny o rozstrzygnięciu Izby oskarżeń pozostawia historyi, ale w interesie prawdy i słuszności czuje się obowiązanym oświadczyć w obec armii i kraju, co następuje: Major Esterhazy przez 6 miesięcy oszukiwał sprawiedliwość, gdy twierdził, że otrzymał wiadome dokumenta z rąk „zawoalowanej damy". Dowody te otrzymał od Patyego de Clam, który brał udział w jego oszukaństwach, ażeby przeszkodzić rewizyi procesu Dreyfusa. Następnie listy rzekomej „zawoalowanej damy" były pisane przez Chrystyana Esterhazego. Strona skarżąca naprożno żądała przedłożenia tych listów. Dalej Paty de Clam sam, przez Chrystyana Esterhazego, doręczył majorowi tajemny dokument, a ten przesłał go ministrowi wojny. Ten dokument został wykradziony przez Patyego z tajnych aktów ministerstwa wojny. W końcu niemożebnem jest zarówno moralnie, jak i materyalnie, ażeby autorami depesz, podpisanych imionami „Speranza" i „Blanche", mógł być kto inny, aniżeli Paty, Esterhazy i pani Pays. *Siècle* zastrzega się nareszcie przed zarzutem, jakoby zamierzał obrazić armię. Nie wolno nadużywać imienia armii w tym celu, aby deprawować opinię publiczną i wprowadzać w błąd sprawiedliwość.

W oddzielnym przypisku oświadcza b. minister Yves Guyot, że to on bierze na siebie odpowiedzialność za powyższe oświadczenia. Czyni to dlatego, ażeby Paty de Clam, gdyby chciał wnieść skargę, nie twierdził, że nie ma kogo skarżyć.

Sędzia śledczy Fabre zakończyć ma jutro ostatecznie śledztwo w sprawie Picquarta, a prawdopodobnie w sobotę przedstawi swe wnioski prokuratorowi co do dalszego prowadzenia sprawy.

Z Portsmouth donoszą, iż na cześć admirała Cervery odbył się tam w niedzielę bankiet, pod przewodnictwem pułkownika marynarki Forneya. Później odbyło się przyjęcie u admirała Cervery w jego hotelu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Skałat, 17 sierpnia. (*Tel. pr.*). Wczoraj o godzinie 3 po południu wybuchł tu w dzielnicy żydowskiej pożar, który w krótkim czasie objął kilkadziesiąt domów, i zagroził kościołowi, starostwu, budynkowi sądowemu i budynkowi urzędu podatkowego. Dzisiaj nad ranem pożar zdołano zlokalizować; dymiące się zgliszcza zalewają wodą straże pożarne, które przybyły z Tarnopola i Grzymałowa. Zgorzało do 300 domów, — 1800 ludzi pozostało bez dachu nad głową i bez chleba. Ofiar w życiu ludzkiem nie ma, — wielu jest natomiast poparzonych i pokaleczonych. Starosta p. Szydłowski zorganizował niezwłocznie akcyę ratunkową i zarządził tymczasowe umieszczenie starostwa i urzędu podatkowego, których budynki spłonęły. Wszystkie akta i kasę podatkową uratowano. Także budynek poczty spalił się.

Tarnobrzeg, 17 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Komisarz powiatowy tutejszego starostwa, Antoni Barbacki, utonął w Wiśle.

Wiedeń, 17 sierpnia. Stan chorego ks. arcybiskupa Angerera jest ciągle jednakowy. Chory przyjął wczoraj, na własne życzenie, Sakramenta św.

Wiedeń, 17 sierpnia. Ostatecznie zredagowana statystyka handlu zewnętrznego w okręgu cłowym austro-węgierskim za rok 1897 przedstawia się jak następuje: Przywóz wynosił 94·9 milionów centn. wartości 755·3 milionów złr. (w roku poprzednim 88·8 mil. centn. czyli 705·8 mil. złr. wartości); wywóz 153·6 mil. centn. wartości 774 mil. złr. (w roku poprzednim 145·1 mil. centn. czyli 774 milionów złr.). Przywóz metali szlachetnych i monety wynosił 99·9 milionów złr. (w roku poprzednim 68·8 milionów), wywóz 51·7 milionów (w roku poprzednim 42·5 milionów).

Wiedeń, 17 sierpnia. (*Telefonem*). Najj. Pan ułaskawił po jednym więźniu w męskich zakładach kary w Wiśniczu i Stanisławowie, a trzech we Lwowie, tudzież dwie kobiety, znajdujące się w zakładzie karnym dla kobiet we Lwowie.

Wiedeń, 17 sierpnia. (*Telefonem*). Ministerstwo handlu wyznaczyło termin do wymiany zepsutych albo przedziurawionych guldenów srebrnych do 15 lipca 1899 roku.

Wiedeń, 17 sierpnia. (*Dep. pryw. telefonem*). Ubiegłej nocy wydrapał się pewien robotnik na szczyt wieży kościoła wotywnego (Votivkirche), gdzie zawiesił chorągiew o barwach państwowych. Policyę zawiadomiono o tem po północy, a wysłane organa policyjne zastały przed kościołem pewną dziewczynę, która przybyła z chorągwią, pragnąc również wydostać się na wieżę i chorągiew z powodu Urodzin Najj. Pana na niej zawiesić. Dziewczyna owa musiała jednak wyrzec się swego zamiaru, gdyż policya nie dopuściła do wykonania go.

Praga, 17 sierpnia. (*Tel. pryw. telef.*). *Politik* donosi z Wiednia, że konferencye w Ischl miały ten dodatni rezultat, iż między P. Prezydentem Ministrów hr. Thunem a prezesem gabinetu węgierskiego baronem Banffym, dzięki interwencyi Najj. Pana, nastąpiło znaczne zbliżenie. Monarcha dał obu Prezydentom Ministrów dyrektywę, na podstawie której mają zawrzeć kompromis. Pod tem hasłem zbiorą się Ministrowie w d. 24 b. m. na konferencyę w Budapeszcie. Wobec takich warunków kompromis przyjdzie do skutku. Nie można więc mówić o żadnych kapitulacyach; ani Rząd austryacki ani rząd węgierski nie może się uważać ani za zwycięzcę, ani za zwyciężonego.

Praga, 17 sierpnia. (*Dep. pr. telef.*). Poseł dr. Greger ogłasza w *Narodnich Listach*, że posłowie młodoczescy, którzy konferowali z P. Prezydentem Ministrów hr. Thunem w sprawie zarysów ustawy językowej, oświadczyli się przeciw tej ustawie, ponieważ Czesi nigdy nie dopuszczą, aby Czechy zostały rozdzielone na odrębne okręgi: czeski i niemiecki. Czesi uważają całe Królestwo czeskie pod względem językowym za obszar mieszany.

Budziejowice, 17 sierpnia. Książę saski Jerzy przybył tu wczoraj po południu. Wieczorem odbył się bankiet, podczas którego komendant korpusu bar. Grüne, wzniósł toast na cześć króla saskiego, a pułkownik Leth na cześć księcia Jerzego. Książę Jerzy wzniósł toast na cześć 11 pułku piechoty. Nad wieczorem spalono ognie sztuczne, a orkiestra pułkowa odegrała wielki capstrzyk.

Niżny Nowogród, 17 sierpnia. Wczorajszej nocy wybuchł w domu robotniczym pożar. Trzynaście osób utraciło życie w płomieniach; liczba ofiar, jak się zdaje będzie znacznie większą, wiele bowiem osób dotąd nie odszukano.

Passawa, 17 sierpnia. (*Telefonem*). W miejscowości Wildenranz wybuchł wielki pożar i zniszczył wszystkie prawie domostwa. Dwoje ludzi, nadto wielkie zapasy zboża padły pastwą płomieni.

Cetynia, 17 sierpnia. (*Telefonem*). Z powodu przypadającej na dzień jutrzejszy uroczystości Urodzin Najj. Pana, książę Mikołaj wydaje bankiet.

Paryż, 17 sierpnia. (*Telef.*). Dziennik urzędowy ogłasza pismo prezydenta Faure'a do ministra marynarki Lockroy'a z podziękowaniem i uz aniem za świetne wyniki ostatnich manewrów marynarki. Prezydent Faure kończy pismo wyrazami nadziei, że parlament z pewnością nie poskąpi ofiar, aby marynarka francuska zawsze stała na wysokości swego zadania.

Londyn, 17 sierpnia. (*Telef.*). Jak donosi *Times* z Hongkong, nowe postanowienia dotyczące otwarcia wszystkich portów w Sikiang dla handlu zagranicznego weszły wczoraj w życie.

Pokój.

Berlin, 17 sierpnia. *Biuro Wolfa* otrzymuje następujące wiadomości o kapitulacyi Manilli:

Dnia 7 sierpnia Amerykanie postawili ostateczne *ultimatum*, ażeby w ciągu 48 godzin, a więc dnia 9 bież. miesiąca, Manilla ostatecznie została im oddaną.

Na żądanie Hiszpanów o przedłużenie tego terminu celem porozumienia się z Madrytem, Amerykanie odpowiedzieli odmownie i dnia 13 b. m. przed południem zaczęli ostrzeliwać zewnętrzne fortyfikacye Manilli. Hiszpanie musieli opuścić pozycye swe na południu, pod Malate, a wtedy Amerykanie wdarli się drogą lądową do miasta. Wtedy Manilla kapitulowała.

Pomimo bombardowania, szkody w mieście są nieznaczne. W chwili kapitulacyi obie strony nie wiedziały wcale o podpisaniu protokołu pokojowego.

Paryż, 17 sierpnia. Do *Temps* telegrafują z Madrytu, iż rząd hiszpański rozkazał generałom, dowodzącym na Antyllach, pozostać na stanowiskach aż do czasu ewakuacyi tych kolonij.

Gen. Augusti otzymał upoważnienie do oddania Manilli Amerykanom.

Prasa madrycka obawia się, że poddanie się Manilli — jeśli nastąpiło — może bardzo zaszkodzić Hiszpanii podczas rokowań nad kwestyą filipińską.

Londyn, 17 sierpnia. (*Telefonem*). *Biuro Reutera* donosi z Manilli pod datą 13 b. m., że admirał Dewey dał komendantowi Manilli przed rozpoczęciem bombardowania godzinę czasu do namysłu, aby się poddał. Gdy jednak komendant Manilli odrzucił wezwanie, zaczęto o godzinie 9 bombardować. Ogień trwał 2 godziny, poczem miasto zmuszone było poddać się. Dewey nakazał oszczędzać wszystkie budynki. Natomiast zdaje się, że wielu ludzi przy bombardowaniu zginęło.

Madryt, 17 sierpnia. Rząd nie przyjął prośby o dymisyę generał-kapitanów Kuby, Portorico i Filipinów.

Słychać, że kortezy będą zwołane na 15 września.

Waszyngton, 17 sierpnia. Komisarzami do zawarcia pokoju mianowani zostali ze strony Stanów Zjednoczonych, sekretarz stanu Day i senator Davis.

Waszyngton, 17 sierpnia. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie Hayx mianowany został sekretarzem stanu w miejsce ustępującego z tego stanowiska Daya.

Prezydent Mac Kinley mianował komisarzami do ewakuacyi Kuby generałów Wadego i Butlera oraz adm. Sampsona, a do ewakuacyi wyspy Portorico — generałów Brooke'a, Gordona oraz adm. Schleya.

Wiedeń, 17 sierpnia 1898, **godzina** 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 164·50, Węgierskie akcye kredytowe 393·75, Akcye anglo-austryackie 157·10, **Akcye banku** Union 295·50, Kredytowe ziemskie 449·—, Kredyty 361·25, Akcye kolei **południowej** 77·50, Losy tureckie 60·80, Akcye kolei państwowej 362·50, **Akcye kolei Lwowsko**-Czerniowieckiej 242·25, 4-procentowe **galic.** obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·70, Akcye tytoniowe 133·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·60, Akcye kolei Ebental 266·25, Akcye banku dla krajów koronnych 225·10, 4-procentowa węgierska renta złota 120·60, Akcye banku związkowego 267·75, Rubel papierowy 1·27·50. Węgierska renta papierowa 98·70, Rimurania 253·25. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 sierpnia 1898.

HOTEL GEORGE.

PP. H. Brückmann z Monasterzysk, E. v. Haxthausen z Berlina, E. Owirsfeld z Wiednia, A. Hulimka z Mycowa, J. Jabłonowski z Zagwozdzia, Z. Radzimirski z Podola.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Hr. W. Reyowa z Bary, K. hr. Cetner z Mościsk, J. Podlewski z Czerniłowa, H. Gliński z Hrebenowa, B. Rakowska z Warszawy, T. Rakowski z Kijowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. D. Udrycki z Mostów, K. Alzner z Żółkwi, G. Bauch z Krakowa, F. Kołodkiewicz z Dobromila, N. Modzelewski z Skotynian, W. dr. Landesberg z Tarnopola.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniodziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od 1/5 do 31/5 wł. i od 16/9 do 30/9 wł. codziennie od 1/6 do 15/9 wł. tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od 8/5 do 30/6 wł. i od 16/8 do 11/9 wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od 1/7 do 15/8 wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M. Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od 1/7 do 30/9; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od 10/7 do 31/8 wł. Kałusza, Borysławia, Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 15/9 wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od 1/5 do 30/9 wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od 8/5 do 11/9 wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	6·30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 wł. codziennie; od 1/6 do 15/9 wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 17 sierpnia 1898.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.50		213.50	
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	291	50	294	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	379	—	389	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—	265	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	20	100	90
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	70	98	40
4% los w 56 lat	96	20	96	90
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	30	—	—
„ „ „ 4½% (3. em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	—	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	50	98	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	20	96	90
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	49	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	49	9	59
Pół Imperiał	9	47	9	57
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	70	127	70
10 marek niemieckich	58	60	59	10

(Listy zastawne i obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 sierpnia 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101 65	101.85
luty-sierpień	101 60	101.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.50	101.70
kwiecień-październik	101.55	101 75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.50	165.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.50	141.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.50	160.50
„ „ 1864 po 100 zł.	192.50	193.25
„ „ 1864 po 50 zł.	193.—	193.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	150.40	151.40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.65	121.85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.40	101.60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	120.50	121.30
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.20	129.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.50	211.90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	114.10
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.40	100.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.—	101.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.25	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	119.90	120.40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	120.35	120.55
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	98.55	98.75
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.40	101.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.75	140.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	158.50	159.50
„ „ „ za 50 zł.	158.—	159.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.—	130.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.60	110.60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.50	98.25
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.25	104 25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.25	98.25
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	95.50	96.—
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.—	36.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	59.65	60.15
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.40	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.50	99.50
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	122.—	123.—
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.—	105.75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.10	111.10
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.10	101.10
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.30	97.60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98 35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.—	96.80
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.80	101.40
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.30	103.30
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.50
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	117.—	117.50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.15	101.15
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.35	101.35
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.75	101.75
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.80	93.80
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108 40	109.40
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.35	109.35
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.60	99.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	203 50	204.50
Clary 40 zł. mk.	61.—	63.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	165.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.—	24.—
Palffy 40 zł. mk.	66.—	66 90
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19 25	20.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.20	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.50	27.50
Salma 40 zł. mk.	81.—	82.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.25
St. Genois 40 zł. mk.	79.50	80.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	55.—	59.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	58.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	156.75	157.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1440.—	1443.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	360.85	361.35
Węg. banku kredyt. 200 zł.	394.—	395.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	750.—	755.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	382.—	384.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	209.50	210.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	225.50	226.—
„ Austro-węg. 600 zł.	910.—	914.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	296.—	297.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.—	133 50
Zivnostenska banka 100	130.—	130.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	—.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	165.—	175.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3400.—	34[illegible]0.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	292.75	293.75
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	212.—	213.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	480.—	482 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	322.—	324.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	164.10	164.60
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	736.—	738.—
Schodnicy 500 kor.	692.—	695.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	132.25	133 25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	171.—	172.—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.80	58.92
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.30
Paryż za 100 fran.	47.55	47.60
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.17	44.27
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.40	47.47
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.75	11.79
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.80	58 87
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.25	44.35
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1581/98 (5019 3—3)

Bei der h. o. Tabak-Fabrik und Einlöbamt wird in Folge des hohen Erlasses der hochlöblichen k. k. General-Direction der Tabakregie in Wien vom 6 Juli 1898 Nr. 16713 auf den 29 August 1898 um 10 Uhr in der Früh eine Offertverhandlung wegen Lieferung von nachstehenden Oeconomie Artikeln ausgeschrieben, und zwar:

500 m³ bechenes Scheiterholz,

600 m. Fichtenbretter á 26 m/m. dick, 27—29 c/m. breit und 5·70 bis 6 m. lang,

1000 m. Fichtenbretter á 40 m/m. dick, 27—29 c/m. breit und 5·70 bis 6 m. lang,

6000 m. Fichtenbretter á 14 m/m. dick, 27—29 c/m. breit und 5·70 bis 6 m. lang,

2000 m. Fichtebretter á 20 m/m. dick, 27—29 c/m. breit und 5·70 bis 6 m. lang.

1. Die Offerte mit 50 kr. Stempelmarke und 10 prc. Vadium versehen, müssen deutlich geschrieben sein und die in selben enthaltenen Anbothe mit Ziffern und Buchstaben ausgedrückt.

2. Die Offerte sind unter zwei verschlossenen Converten einzureichen wo von auf das Äussere die Adresse des Amtes auf das Innere Vor und Zuname des Offerenten und Bezeichnung der bezüglichen Oeconomie Artikel deutlich aufgeschrieben ist.

3. Concretal Anbothe werden nicht berücksichtigt.

4. Jedem Offerenten steht es frei in seinem Offerte die Erklärung abzugeben, wie er für die einzelne Artikel angebothene Preise ermässigen werde, wenn ihm mehrere (genau bezeichnete) oder alle ausgeschriebenen Artikel zur Lieferung überlassen werden.

5 Die Ersteher sind zur 25 prc Mehr oder Weniger Lieferung verpflichtet.

6. Das Brennholz muss im trockenen Zustande in Scheitern 15 c/m. dick und 1 m. lang abgeliefert werden.

7. Bei Bretterlieferung müssen die oben angeführten Dimensionen genau eingehalten werden, nebst dem muss die gelieferte Waare trocken ohne Sprünge und astfrei sein.

8. Die Ersteher sind verpflichtet alle contrahirten Artikel in zwei Terminen nämlich im Monate April und Juli 1899 an die k. k. Tabak Fabrik abzuliefern.

9 Die nicht qualitätsmässige Waare muss sogleich auf Kosten des betreffenden Contrahenden vom Fabrikshofe entfernt werden.

10. Ausserdem unterwerfen sich die Ersteher den allgemeinen Contractsbedingungen zur Lieferung von Oeconomie Artikeln ad Nr. 6591 ex 897, welch in der hierortigen Amtskanzlei eingesehen werden können.

K. k. Tabak-Fabrik.
Jagielnica, am 4 August 1898.

L. 15539/97 (5014 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 12 września 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 października 1898 nawet niżej takowej, licytacya realności według whl. 900 gm. Wierzbowice nieobjętej masy spadkowej Dmytra Gordya, syna Petra, własnej, na rzecz Jakóba Ernsta pto. 40 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania 100 zł,
Wadym 10 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania, i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora c. k. notaryusza p. Luszpińskiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, 10 października 1897.

L. E. 20/98 42 (4989 2—3)

Na żądanie Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie zastąpionej przez adw. dr. Alsa w Rzeszowie, odbędzie się 3 października 1898, o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 32 w Rzeszowie, licytacya dóbr tabularnych Bratkowice lwh. 187 Kajetana Babeckiego, przez adw. dr. Fechtdegena w Rzeszowie zastępowanego dłużnika własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego, a to 16 koni wartości 366 zł. 25 ct., 8 krów wartości 355 zł. i inwentarza martwego wartości 266 zł. 90 ct

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 212 860 zł. 83 ct., przynależności zaś na 988 zł. 15 ct.

Najniższa cena wynosi 141.907 zł. 22 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.
Rzeszów, 8 sierpnia 1898.

L. cz E. 150/98 4 (4717 2—3)

Na żądanie Benjamina Habera w Zaleszczykach odbędzie się 4 października 1898, o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności pod Nr. 302 w Zaleszczykach położonej, whl. 344 ks. gr. gm. Zaleszczyki miasto objętej Feiwla Seidmana własnej, składającej się z parc. bud. 391 wraz stojącym na niej domem mieszkalnym i parceli grunt. 74/2 wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch szop, wychodków, bruku kamiennego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2078 zł. 50 ct., przynależności zaś na 142 zł. 50 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 1110 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Zaleszczyki, dnia 4 lipca 1898.

L. cz E, 151/98 3 (4718 2—3)

Na żądanie p. Jana Schwartza młodszego właściciela realności w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 4 października 1898 o godz 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności w Zaleszczykach wykazem hipotecznym 143 ks. gr gm. Zaleszczyki miasto objętej, parcel podbudowlanych 165/2, 165/3 i 165/4 Anny Seredyńskiej własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku mieszkalnego ogrodu warzywnego i owocowego z jedynastu drzewami morelowemi

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 356 zł. a. w. przynależności zaś na 44 zł.

Najniższa cena wynosi 226 zł. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Zaleszczyki, dnia 4 lipca 1898.

L. cz. E. 33/98 7 (5048 1—3)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach zastąpionej przez adw. dr. Jana Iwańskiego w Wadowicach odbędzie się dnia 16 września 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya a) realności lwh. 503, b) 2/8 części realności whl. 502 gm. Chocznia objętych, Walentego Szczura własnych i c) realności whl. 569 gm. Chocznia objętej małolet. Ferdynanda, Antoniego, Andrzeja i Franciszka Woźniaków własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 klaczy, 1 wozu, pługu, bron, 2 krów, 2 jałówek i 1 buhajka tudzież obsiewów, należących do realności w. hl. 503

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 3021 zł. 37 ct., ad b) na 1500 zł, ad c) na 263 zł. 70 ct. a. w., przynależności do realności whl. 503 należące na 741 zł. 80 ct.

Najniższa cena wynosi ad a) 2.608 zł. 77 ct. ad b) 750 zł., ad c) 177 zł. 80 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya, byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których, jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiat wy Oddział III.
Wadowice, 6 lipca 1898.

L. cz. III 12/95 7 (5086 1—3)

Odnośnie do edyktu l. 13496 zawiadamia się, że do sprzedaży 1/6 części realności lwh. 51 i 4/36 części realności lwh. 50 w Ponicach Józefa Czyszczonia własnych, na rzecz Macieja Zaczka wyznaczony na 29 sierpnia 1898, termin drugi licytacyjny stanowić ma pierwszy termin, drugi zaś termin licytacyjny wyznacza się na 3 października 1898 o godzinie 10 rano.

C. k Sąd powiatowy Oddział II.
Nowytarg, 27 lipca 1898

L. cz. E 1325/98 2 (5013)

W skutek uchwały z d. 10 lipca 1898, l. cz E. 1325 sprzedane będą dnia 26 sierpnia 1898 o godz. 10 przed południem w sklepie Izraela Kalmana w Kosowie w drodze publicznej licytacyi towary galanteryjne.

Przedmioty te można oglądać dnia 26 sierpnia 1898. między godziną 9 a 10 przed południem w sklepie Israela Kalmana.

C. k Sąd powiatowy Oddział VI.
Kosów, 10 lipca 1898.

L. cz. 6282/97 (5032 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Teodorowi Antoszczuk o zapłatę 17 rat po 9 zł. a. w. z pn., odbędzie się egzekucyjna sprzedaż 1/5 części realności dłużnika Teodora Antoszczuka własnej, wyk. hip. l. 31 ks. gr. gm. Probabiu objętej, w dwóch terminach dnia 22 września 1898 i dnia 24 października 1898, o godz. 10 rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 126 zł. 50 ct.
Wadyum 12 zł. 65 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę wywołania lub wyżej a na drugim i nawet niżej takowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 22 lipca 1897.

Zl. 4814 (5079 1—3)

AVISO.

Am 31 August l. J. findet um 10 Uhr Vormittags bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl, eine Verhandlung wegen Kauf von 920q Weizenzwiebackmehl (mindestens Weizenmehl Type Nr. 3 neu der Budapester Dampfmühlen) statt. Bemerkt wird, dass es sich nicht um die Lieferung von ungarischen Mehl handelt, sondern dass das zu liefernde Mehl blos der erwähnten Type gleichzukommen hat.

Did näheren Bedingungen können bei der genannten Intendanz oder beim Militär-Verpflegs Magazin in Przemyśl eingesehen werden.

Von der Intendanz des 10 Corps.

Konkursa.

L. 83185 (5088 1—3)

KONKURS.

W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia kilkanaście posad asystentów technicznej kontroli skarbowej. Asystenci przyjęci zostaną na razie prowizorycznie za kontraktem służbowym, a po upływie jednorocznej a w miarę okoliczności dwuletniej zadowalniającej służby za kontraktem zamianowani będą rzeczywistymi urzędnikami państwowymi w XI. klasie rangi.

Asystent technicznej kontroli skarbowej przyjęty prowizorycznie za kontraktem służbowym pobierać będzie zwyczajne pobory urzędnika państwowego XI. klasy rangi (płacę i dodatek aktywalny), w razie zaś, jeżeli przeznaczony zostanie do stałego dozorowania przedsiębiorstw kontroli skarbowej podlegających jak n. p. wolnych składów na wódkę, cukrowni, browarów, rafineryj olejów mineralnych, etc. przez czas użycia do tej służby w miarę postanowień statutu organizacyjnego zamiast dyet, kosztów podróży, względnie tz. należytości za chody roczny ryczałt, którego wysokość w każdym poszczególnym wypadku oznaczoną zostanie, a który najmniej 250 zł. a najwięcej 400 zł. rocznie wynosić może.

Wymogi do osiągnięcia posady asystenta technicznej kontroli są:

1) Obywatelstwo austryackie,
2) Nieposzlakowany charakter,
3) Nieprzekroczony 40 rok życia,
4) Dokładna znajomość języków krajowych i języka niemieckiego,
5) Dowód ukończenia chemiczno-technicznego oddziału w jednej z austryackich szkół politechnicznych i złożenia pierwszego egzaminu państwowego co najmniej z klasyfikacyą „uzdolniony“.
6) Co najmniej dwuletnie zajęcie przy technicznem kierownictwie browarów gorzelni, cukrowni lub rafineryi olejów mineralnych.

Ubiegający się o posadę wnieść mają podania należycie udokumentowane w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu
Lwów, dnia 5 sierpnia 1898.

L 8870 (5037 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej przy oddziale rachunkowym sądu wyższego w Krakowie posady praktykanta rachunkowego z adjutum 300 zł. a. w. rocznie i prawem postąpienia na adjutum 400 zł. a. w. rocznie rozpisuje się konkurs z terminem do 5 września 1898.

Podania o tę posadę wnosić, należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 12 sierpnia 1898.

L. 83813 (5034 2—3)

KONKURS.

W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia jedna posada kontrolora technicznej kontroli skarbowej w IX. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci o tę posadę wnieść mają należycie udokumentowane podania przez swą władzę przełożoną do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1898.

L. 1341 (5076 2—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Turce ogłasza niniejszem konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej z roczną płacą 1000 zł. — i dwoma dodatkami pięciolecia po 100 zł. a. w.

Wymaga się od kandydata na takową:

1. Nieprzekraczalny 40 rok życia.
2. Dokładna znajomość obowiązujących ustaw administracyjnych i całej manipulacyi biurowej.
3. Znajomość obydwu języków krajowych w słowie i piśmie.
4. Stabilizacya nastąpić może po roku prowizorycznej i zadowalniającej służby.
5. Pierwszeństwo mają ukończeni prawnicy.

Podania należycie udokumentowane mają być do dnia 15 września b. r. do Wydziału powiatowego wniesione.

Z Wydziału powiatowego
Turka, 12 sierpnia 1898.

L. 854

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Skałacie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obradzenia następujących posad nauczycielskich:

I. W szkole 5-klasowej mieszanej w Podwołoczyskach posada starszego nauczyciela lub nauczycielki z płacą 450 zł. i 10% na pomieszkanie.

II. W szkołach 2-klasowych posady nauczycieli młodszych z płacą 300 zł. i 30 zł. na pomieszkanie: 1. w Hlibowie, 2. Kołodziejówce, 3. Krasnem, 4. Ostapiu, 5. Zadniszówce i 6. Iwanówce.

III. W szkołach 1-klasowych posady samoistnych nauczycieli z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem w: 1. Czerniszówce, 2. Leżanówce, 3. Mysłowej (278 zł. gotówką i 72 zł w naturaliach), 4. Orzechowcu, 5. Rosochowaćcu, 6. Sadzawkach (265 zł. 90 ct. gotówką i 84 zł. 10 ct. w naturaliach), 7. Soroce (291 zł. 43 ct. gotówką i 58 zł. 57 ct. w naturaliach) i 8. Nowosiółce skałackiej z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę pod I. będą mieli pierwszeństwo kandydaci (tki) posiadający egzamin wydziałowy, o resztę posad mogą się ubiegać kandydaci (tki) z patentem do szkół ludowych i uzdolnieniem do udzielania nauki w obu językach krajowych. Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem swych Władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do dnia 21 września b. r.

W Skałacie, dnia 31 lipca 1898.

L. 8318 (5080 1—3)

KONKURS.

Przy Sądzie powiatowym:

a) w Głogowie

b) w Mszanie dolnej opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższy stopień płacy.

Podania o te, ewentualnie przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych wnosić należy do 19 września 1898 a to o posadę ad a) do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie, zaś o posadę ad b) do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 12 sierpnia 1898.

Upadłości.

L. cz. S. 14/98 (2) (5035 1—3)

C. k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie Oddział VII. otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p., położony majątek nieobjętej masy spadkowej ś. p. Włodzimierza Leona Radeckiego, b. właściciela magazynu wyrobów jubilerskich we Lwowie

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Radcy Cicimirskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. dr. Jakóba Horowitza, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 25. sierpnia 1898, godzinę 11. przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 20. października 1898 i podać ją na terminie na dzień 3. listopada 1898 godz. 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie lwowskiej".

Lwów, dnia 11 sierpnia 1898.

L. cz. V. 10/97 (217-218) (5081)

Wierzyciele masy rozbiorowej Hindy Kuhmärker, kramarki w Drohobyczu uwiadamia się, że przedłożono rachunki byłego zarządcy masy dr. Gelekrtera jakoteż obecnego zarządcy Józefa Lauterbacha ze zarządu majątku konkursowego i żądanego przez wielu wynagrodzenia.

Rachunki te można przeglądać w urzędowej kancelaryi komisarza konkursowego.

Do wysłuchania wierzycieli konkursowych na te rachunki, do wniesienia zarzutów przeciw takowym, i do rozprawy nad zarzutami wyznacza się termin przed komisarzem konkursowym na dzień 13 września 1898 na 5. godzinę po południu.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

Sambor, dnia 8 sierpnia 1898.

C. k. komisarz konkursowy.

L. cz. V. 1896 (14) (5065)

Ogół wierzycieli masy rozbiorowej Jakóba Bauma nieprotokołowanego kupca towarów żelaznych w Samborze uwiadamia się ze zarządca masy przedłożył projekt częściowej repartycyi majątku konkursowego tudzież rachunki z zarządu rachunek swego wynagrodzenia i wniosek na sprzedaż pretensyi krydalnych nieściągalnych, względnie wątpliwych.

Do powzięcia uchwały przez ogół wierzycieli, co do zaprojektowanej sprzedaży pretensyi krydalnych wyznacza się termin na 30 sierpnia 1898 na 10 godzinę rano z tym dodatkiem że rachunki projekt działu można przejrzeć w biórze c. k. komisarza konkursowego i nieść zarzuty przeciw takowym, zaś rozprawa nad zarzutami możliwie wielomienionymi przeprowadzi się dnia powyższego o 4 godzinie popołudniu

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

Sambor, dnia 7 sierpnia 1898.

C. k. Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 2/98 (14) (5038)

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Brzeżanach ogłasza, że w sprawie konkursowej Majera Eisenberga, kramarza w Podhajcach, adw. dr. Albin Lehman w Podhajcach zarządcą, a Natan Bandler, dyrektor zakładu kredytowego w Podhajcach, zastępcą zarządcy masy konkursowej na wniosek wierzycieli ustanowiony został

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 2. lipca 1898.

Kuratele.

L. 11196. (5018 3—3)

Dmyter Manasterski z Kryczki uznany został umysłowo chorym, a kuratorem jego mianowany Nykola Manasterski z Kryczki.

C. k. Sąd powiatowy

Sołotwina, 13. grudnia 1897.

L. cz. IV. 164/97 (5015 3—3)

Agnieszkę Sajakównę uznano umysłowo chorą, kuratorem jej Józef Sajak z Starego Rybia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 25. maja 1898.

L. cz. L 5/98 (5) (5011 3—3)

Józef Pietrzyk z Pustyni uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Jan Kusiba

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 25. lipca 1898.

L. 6/98 (4) (5074)

Agnieszka Dziewońska z Wieliczki umysłowo chora.

Kurator dr. Jakób Dziewoński z Wieliczki.

Wieliczka, dnia 4. sierpnia 1898.

L. 7756. (5087 1—3)

Wiktorya i Stanisław Szczęśniakowie z Chabówki uznani zostali umysłowo niedołężnymi.

Kuratorem dla nich ustanowiono Wojciecha Niźnika z Chabówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, 23. czerwca 1897.

L. 12096. (5052 1—3)

Semka Pełeszczaka, zwanego Fujarka, uznano marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Hnata Pełeszczaka z Zawadowa.

C. k. Sąd powiatowy

Jaworów, dnia 10 grudnia 1897.

L. 1/98 (3) (5072 1—3)

Jan Janusiewicz z Kornalowic uznany został za obłąkanego a jego kuratorem ustanowiono Szymona Janusiewicza z Kornalowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łąka, dnia 4. lipca 1898.

L. cz. 16/98 (3) (5073 1—3)

Marya Panas z Lubowa uznana marnotrawczynią, kuratorem jej Iwan Panas.

Sokal, 7. lipca 1898.

L. cz. P. 129/98 (4) (5060 1—3)

Iwan i Łukija Haluki, rolnicy z Kamiennej, uznani zostali marnotrawcami.

Kuratorem Hryć Danyluk z Kamiennej.

Nadwórna, dnia 8. lipca 1898.

Wyroki prasowe.

Zl. 177 (4891)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 21 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne" vom 28 Juli 1898 enthaltenen Artikel, und zwar I. des Artikels auf Seite 1, Spalte 1, beginnend mit: „Um den Faden" in der Stelle von „Aber freilich!" bis „sei auf deiner Hut!"; II. des Artikels auf Seite 1, Spalte 1, beginnend mit: „Die Wiener Zeitung" in der Stelle von „Es wird nicht" bis „fort betrogen ist"; III. des Artikels auf Seite 1, Spalte 2, beginnend mit: „Pfäffischer Uebermuth" in der Stelle von „Sie ahnen gar nicht" bis „kein Culturstaat"; IV. des Artikels auf Seite 2, Spalte 1, beginnend mit: „Mehr als 142 Jahre Kerkerhaft und 9 Jahre Polizeiaufsicht" in der Stelle von „Die Kriegsgerichte" bis „Gerechtigkeit zu berufen", und V. des Artikels auf Seite 4, Spalte 2, mit der Ueberschrift: „Erzbischof und Bauer" in den Stellen a. von „Dubjak ist unterlegen" bis „viel Geld zu haben" und „Nach dem Tode" bis „Raubsucht und Bosheit" und zwar ad. I. und V. a. das Vergehen nach §. 300 St G., ad II und IV. das Verbrechen nach §. 65 a. St. G, ad III. und V. b. das Vergehen nach §. 303 St. G begründe, und es wird nach §. 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 30 Juli 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 30 der periodischen Druckschrift: „Delnicke Listy" vom 28 Juli 1898 auf Seite 5, Spalte 3, enthaltenen Artikels, beginnend mit: „Volna laska etc." in der Stelle von „Prikrokazovani" bis „do nemocnice" das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §.37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 30 Juli 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß die Illustration der Post-Ansichtskarte Nr. 736, darstellend mehrere liegende nackte Frauenspersonen (mit Texte: „Gruß aus"), sowie jene der Post-Ansichtskarte 12 mit dem Texte zur Gänze das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach 489 St. P O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 30 Juli 1898.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juli 1898, Pr. VII. 12/1, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Schweizter Madeleine und Anderes" von Dubut de Laforest, deutsch von Ludwig Wechsler, Verlag von August Dieckman Leipzig nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juli 1898, Pr. 11, die Weiterverbreitung der mit der Druckschrift: „Die Heimlichkeiten und Krankheiten der Frau n" von Dr. med. F. Otto Verlag von Max Spohr, Leipzig 1897 verbundenen Verzeichnisse der Titel und des Inhaltes der mit dem Verbote der Weiterverbreitung bereits belegten Druckwerke: a. „Gesundheitaltung in der Ehe", b. „Die Vorbeugung der Empfängniß" c. „Liebe ohne Kinder", d. „Die wahre Moral oder Teorie und Praxis des Neo-Malthusianismus" und e. „Theorie und Praxis des Neu-Malthusianismus" gemäß §. 24 des Preßgesetzes verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juli 1898, Pr. 44, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Pilsner Reform" vom 9 Juli 1898 wegen des Artikels: „Ueber das famose Bundesfest in Mies" nach §. 493 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit den Erkenntnisse vom 19 Juli 1898, Pr. 35, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Matice Delnicka" vom 13 Juli 1898 wegen des Artikels: „K cemu je monarchismus?" nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juli 1898, Pr. 7 die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Spravedlnost" vom 15 Juli 1898 wegen des Artikels: „Svatec mistr Jan Hus" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juli 1898, Pr. 8, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Hlasy z Pobecvi" vom 15 Juli 1898 wegen des Artikels: „Co s vami zide?" nach §§. 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juli 1898, Pr. 21, die Weiterverbreitung der Nummer 55 der Zeitschrift: „Pravi Dalmatinac" vom 9 Juli 1898 wegen des Artikels: „Svestenici" nach §. 493 St. P.O. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. A. 169/98 (1) P. 91/98 (4905 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w sprawie spadkowej po Samuelu Wajrechu zmarłym w małżeństwie rytualnem w Dębicy na dniu 18 marca 1897 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia wzywa nieznanych spadkobierców tegoż aby w ciągu roku licząc od ogłoszenia tego edyktu po raz trzeci oświadczenia przyjęcia spadku tego wnieśli gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa przeprowadzoną będzie z tymi spadkobiercami którzy spadek przyjęli i tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali a spadek tymże w miarę uznania słuszności ich praw przyznanym zostanie część zaś spadku przez nikogo nie przyjęta lub cała spuścizna wrazie gdyby nikt jej nie przyjął jako bezdziedziczna Skarbowi Państwa przyznana i przezeń zajętą będzie.

Dębica dnia 24 czerwca 1898.

L. cz. T. IV. 5/98 (1) (4945 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie na prośbę Józefa Werkera zarządza się postępowanie amortyzacyjne książeczki wkładkowej wydanej przez Towarzystwo Zaliczkowe w Dąbrowie na imię Józefa Werkera z Dąbrowy fol. 101 lit. A. w dniu 18 czerwca 1894 na sumę 180 złr. w. a. opiewającej a zarazem wzywa się każdego, ktoby sobie rościł jakie prawa lub pretensye do tej książeczki aby je zgłosił w tut. sądzie w ciągu 6 miesięcy, zaś posiadacza tej książeczki, aby ją w tym terminie tutaj złożył, gdyż po upływie tego terminu, nastąpi amortyzacya i wydanie gotówki 180 złr. z Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 4 czerwca 1898.

L. cz. T. 39/98 (4) (4914 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Lwowie wdrażając na prośbę Hermana Ragera kupca we Wiedniu przez adw. dr. Henryka Gottlieba we Lwowie postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionego na dniu 30 czerwca 1898 płatnego odciętego kuponu na 400 koron od listu zastawnego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie Nr. 412 Ser. I. na 20.000 koron opiewającego by w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego czerwca 1898 r. jako od dnia płatności kuponu, licząc takowy Sądowi tut. przedłożył, lub prawa swe do takowego wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznany będzie.

Lwów, dnia 25 lipca 1898.

L. cz. IV. 589/97 4/98 (4927 3—3)

Niewiadomych spadkobierców po zmarłym dnia 31 grudnia 1896 Lewim Münzu synie Majera wzywa się, ażeby w przeciągu roku oświadczyli się do spadku inaczej spadek uznanym zostanie bezdziedzicznym.

Kuratorem niewiadomych spadkobierców jest Mojżesz Lorberbaum w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy

Medenice, 5 kwietnia 1898.

L. cz. T. 8/98 1 (4896 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowy i wekslowy wzywa posiadacza weksla z daty Przemyśl 2 lipca 1898 na 600 zł. opiewającego, za trzy miesiący od daty płatnego, podpisem Michała Zajączkowskiego zaopatrzonego, aby takowy w przeciągu 45 dni licząc od 3 października 1898 sądowi przedłożył, gdyż inaczej tenże uznany m zostanie za nieważny.

Przemyśl, 18 czerwca 1898.

L. 31911 (4899 3—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Kazimierza Kozickiego, że na prośbę Seinwla Jony Frenkla wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 190 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tut. adw. dr. Gelehrterowi z zastępstwem tut adw. dr. Hordyńskiego z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, 31 grudnia 1897.

L. cz. II. 2846/94 3|II. (4878 2—3)
Panu Piotrowi Pyżowi, w ostatnich czasach w Krynicy mieszkającemu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Muszynie Semana Pyrza przeciw Piotrowi Pyrzowi pto 160 zł. 70 ct. zpn. ma być doręczony wyrok i uchwała z dnia 2 marca 1898 liczba 8995|97.
Ponieważ niewiadomo gdzie Piotr Pyrz przebywa, ustanawia się w celu doręczenia powyższego wyroku i uchwały oraz strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Antoniego Żurka.
Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Pyrza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy w Muszynie
Oddział II., dnia 20 kwietnia 1993.

L. cz. 8131 (4991 2—3)
C. k. Sąd powiatowy Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Tačkę Swerhun że celem doręczenia tejże tus. rezolucyi z dnia 2 kwietnia 1897 l. 2920 kuratora w osobie Stacha Wółoszyna dlań ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, dnia 10 listopada 1898.

L. cz. C. I. 56/98 3 (5049 1—3)
Przeciw Franciszkowi Domaradzkiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Józefa, Ewę i Klarę Domaradzkich pozew o własność realności pod lk. 4 w Baryczy kuratorem.
Na podstawie pozwu z 28 kwietnia 1898 C. I. 56/98 (1) wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 15 września 1898 o godz. 10 przed poł. w biurze nr. 1.
Celem strzeżenia praw Franciszka Domaradzkiego ustanawia się Pana dr. Festenburga adw. w Brzozowie.
Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Domaradzkiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie
Oddział I, dnia 10 lipca 1898.

L. cz. C. I. 220, 1 C. I. 222 3, 4, 5, 6/98 (5083 1—3)
Przeciw Süssli z Schrenzlów Hornstein i Pinkasowi Hornstein, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatow. w Borszczowie przez Herscha Liebman i Sarę Liebman o zapłatę kwot 300 zł., 200 zł., 500 zł., 272 zł. 50 ct., 100 zł. i 350 zł. przez Feibischa Braunstein przeciw Pinkasowi Hornstein o zapłatę 500 zł. a przeciw Süssli z Szrenzlów Hornstein o 258 zł, przez Mosesa Mühlstein przeciw Pinkasowi Hornstein o 361 zł. z pn.
Na podstawie tych pozwów wyznaczono termin do audyencyi w sądzie tut. w biurze I. na dzień 23 sierpnia 1898 godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw Süssli z Schrenzlów Hornstein i Pinkasa Hornstein ustanawia się Pana Judę Weissa w Borszczowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie.
Oddział I, dnia 13 sierpnia 1898.

L. cz 374 hipot. (5055 1—3)
Przeciw A. Jakóbowi Geschwind, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionem zostało do c. k. sądu powiatowego w Łańcucie przez Mojżesza i Franciszkę vel Feigę Friedów podanie o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 19 zł. 23 ct. ze stanu biernego realności lwh. 414 ks. gr. gm. Łańcut objętej Mojżesza i Franciszki vel Feigi Friedów własnej.
Na podstawie powyższego podania wyznaczono celem przesłuchania obu stron termin na dzień 21 września 1898, o 9 godz. przed południem.
Celem strzeżenia praw A. Jakóba Geschwinda ustanawia się adw. dr. Herbsta w Łańcucie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie A. Jakóba Geschwinda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie
Oddział III., dnia 28 maja 1898.

L. cz. C. II. 153/98 (1) (5064)
Przeciw Michałowi Krzyżowskiemu, gospodarzowi gruntowemu, ostatnimi czasy w Korbielowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Wojciecha Szweda, naczelnika gminy w Pewli małej, pozew o 305 zł. 25 ct
Na podstawie pozwu wyznaczoną zostaje ustna rozprawa na dzień 23 września 1898 o godz. 9 rano w tut. sądzie biura nr. 1
Celem strzeżenia praw pana Michała Krzyżowskiego ustanawia się Pana dr. Edmunda Udziele, adw. w Żywcu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu
Oddział II. dnia 6 sierpnia 1898.

L, cz. Cw. II 2560/98 1 (4937)
Przeciw Bernardowi Himmelblauowi, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handlowego w Krakowie przez Saula Selzera w Krakowie per adw. dr. Frühlinga pozew wekslowy w dniu 11 lipca 1898 l. cz.Cw. | II. 2560|98 1 o 225 zł w. a.
Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty w dniu 15 lipca 1898 l. cz. Cw. II. 2560/98 1.
Celem strzeżenia praw Bernarda Himmelblaua ustanawia się Pana adw. dr. Kwiecińskiego w Krakowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Bernarda, Himmelblaua w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
Kraków, dnia 15 lipca 1898.

L. cz. C. II. 212/98 (1) (5082)
Przeciw Lipie Mittmann, synowi Mendla z Gorzanki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Selmana Sommer z Baligrodu pozew o 160 zł.
Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 22 września 1898 godzina 9 rano.
Celem strzeżenia praw nieobecnego Lipy Mittmanna ustanawia się Pana Tymka Maszczaka rolnika w Gorzance kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego Lipę Mittmanna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie
Oddział I., dnia 8 sierpnia 1898.

L. cz. C. 130/98 (2) (5085 1—3)
Przeciw Józefowi Kłapaczowi, którego miejscepobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Marcina Müllera w Krościenku pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. w. a.
Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 1 września 1898, godz. 8 przed południem w tym sądzie sala nr. I.
Celem strzeżenia praw Józefa Kłapacza ustanawia się p. Jana Gaździaka w Maniowach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C k. Sąd powiatowy w Krościenku
Oddział I., dnia 6 Sierpnia 1898.

L. cz. E. 232|98 (2) (4956 2—3)
Zawiadamia się nieobecnych i z miejsca pobytu nieznanych, Samuela Halpern, Jakóba Kluberg, Mechla Kluberg, Cirlę Kluberg, Dawida Reiss i Mojżesza Hammermann, że w postępowaniu licytacyjnem Filipa Kolba i Józefa Pfeifer z Bolechowa przeciw zobowiązanym Samuelowi Halpern, Jakóbowi Kluberg z Bolechowa i Machlowi Kluberg w Popielach o 800 zł., celem strzeżenia ich praw i celem doręczenia uchwały licytacyjnej z dnia 24 kwietnia 1898 l. cz. E. 232|98 (1) ustanowiono dla nich kuratorem dr. Józefa Kleinberga w Bolechowie, który ich aż do zgłoszenia się zastępywać będzie i któremu również dalsze w sprawie tej zapaść mające uchwały doręczane będą.
C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie
Oddział I., dnia 14 czerwca 1898.

L. cz. 238 20|98 (4961 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu Oddział I. zawiadamia niniejszem, że w tut. c. k. Urzędzie podatkowym jako urzędzie depozytów sądowych znajdują się od przeszło 30 lat następujące depozyta nieznanych właścicieli a to:
a) w sprawie egzekucyjnej Edmunda Gugenosa kwota 3 zł. 65 ct. od dnia 14 lutego 1863;
b) w sprawie prowizoryalnej Teresy Turkułowej przeciw Adamowi Czerniakowskiemu i tow. o naruszenie w posiadaniu spólnej granicy między Lisieczyńcami a Szelpakami kwota 20 zł. od dnia 6 lipca 1863;
c) w sprawie spadkowej po ś. p. Helenie Nowoświęckiej kwota 33 zł. 70 ct. od 3 grudnia 1863;
d) w sprawie spadkowej po ś. p. Domiceli Kinaziołuckiej kwota 15 zł. od dnia 14 maja 1868.
Wzywa się tedy odnośnych właścicieli by w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia dzisiejszego licząc się zgłosili i swe prawa do tych depozytów wykazali, gdyż inaczej wyżej rzeczone kwoty wysokiemu Skarbowi wydane zostaną
Zbaraż, 21 lipca 1898.

L. cz. Cw. 2112, 2113, 2114/98 (1) (5004 2—3)
Przeciw Efroimowi Siegmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez firmę Joel Spiegel i Izydor Kudisich w Tarnowie pozwy o zapłatę sum 362 zł., 216 zł. 87 ct. i 265 zł 56 ct.
Na podstawie pozwów tych wydano wekslowe nakazy zapłaty z dnia dzisiejszego.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Efroima Siegmana ustanawia się pana adw. dr. Offnera w Tarnowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie
Oddział II., dnia 9 sierpnia 1898.

Zl. Cg. I 119|98 6 (4967 2—3)
In der Rechtssache des Naftali Ratz Klägers, vertreten durch den Advokaten dr. Links in Wien I. Hohenstaufengasse 2 wider Stanislaus Gf. Dunin Geklagten vertreten durch den Advokaten dr. Steuermann hier wegen Anerkennung der dem August Grafen Dunin zustehenden Pflichttheilsforderungen, hat Kläger dem August Grafen Dunin den Streit mit der Aufforderung zur Vertretungsleistung verkündet. Diese Streitverkündigung konnte dem August Grafen Dunin wegen dessen unbekannten Aufenthaltes nicht zugestellt werden. Auf diesem Anlasse wird auf Antrag des Klägers auf Grund des § 116 Proc. Ord. dem August Grafen Dunin zur Wahrung seiner Rechte der H Advokakat dr Justin Witz zum Kurator bestellt und angewiesen den August Grafen Dunin in dieser Rechtssache so lange auf dessen Gefahr und Kosten zu vertretten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten nahmhaft macht.
K. k Kreisgericht Abtheilung I
Sambor, am 19 Juli 1898.

L. 19055/97 (4962 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Delatynie wzywa każdego, któryby się znajdował w posiadaniu kwitu depozytowego, wydanego Senderowi Ohrensteinowi na kaucyę złożoną przezeń w c. k. Urzędzie podatkowym w Nadwórnie do art. 87 z r. 1892 na zabezpieczenie budowli zachowawczych drogowych w latach 1892, 1893, 1894 a składającej się z premiowej obligacyi długu Państwa ser. 3976 nr. 77 I. z 11 lutego 1864 na 50 zł. z zapisu długu Państwa nr. 824226 z 1 lipca 1868 na 100 zł. i z dwóch premiowanych obligacyj węgierskiego banku hipotecznego ser. 3658 i 3944 nr. 57 i 58 z 1 lipca 1884 każda po 100 zł.
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Delatyn, dnia 5 czerwca 1898.

L. 2117 (4959 2—3)
Zawiadamia się Antoniego Pasternaka że tus. rezolucyę hipoteczną z dnia 8 kwietnia 1896 l. 6305 doręczono ustanowionemu kuratorowi Holcerowi w Strzyżowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Strzyżów, 23 marca 1897.

L 12668 (4974 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia nieznane z miejsca pobytu Antoninę Nykaza i Katarzynę Myrda Swiec zam. Gombar, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Nowymtargu przeciw Jędrzejowi Nykazie pcto 150 zł. aw. z pn. dozwolił rezolucyą z dnia 23 października 1888 l. 6881 na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 150 zł. a. w. z pn. na karcie C. realności lwh. 170 gm. Lasek ś. p. Jędrzeja Nykazy własnej i że dla nich kuratorem adw. dr. Popiela w Nowymtargu ustanowiono.
Rzeczą więc tychże będzie udzielić temu kuratorowi potrzebnej informacyi lub innego zastępcę sobie ustanowić, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania same sobie przypiszą.
C. k. Sąd powiatowy
Nowytarg, dnia 31 grudnia 1897.

L. cz. A. 125/98 (2) (4947 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza że dnia 12 marca 1898 zmarł w Koziarach z pozostawieniem kadycylarnego rozporządzenia ostatniej woli Wasyl Tarasczuk po którym z ustawy Jewka Bułema siostra zmarłego jest powołana. Gdy miejsce pobytu Jewki Bułemy nie jest znane wzywa się ją by w ciągu 1 roku do sądu oświadczenie do spadku wniosła inaczej po upływie tego czasu pertraktacya spadku z kuratorem Michałem Osińczukiem prowadzona będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowesioło, 8 czerwca 1898.

L. cz. III 90 1789/98 (1/III.) (4946 3—3)
Przeciw p. Józefowi Brajerowi, emerytowanemu profesorowi gimnazyalnemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesioną została do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Eugenię Lindenwald, kupcowę w Samborze, o 10 złr. a. w. z. pn. prośba egzekucyjna.
Na podstawie tej prośby została uchwała tus. z dnia 31. grudnia 1895 do l. 24136 egzekucya dozwolona i wedle uchwały tus. z 1. lutego 1896 wykonana.
Celem strzeżenia praw p Józefa Brajera, ustanawia się pana adwokata dr. Aleksandrowicza w Samborze kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie zobowiązanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 5. kwietnia 1898.

L. cz. E. 505/98 (2) (4902 3—3)
P. Anastazyi Chwałkowskiej recte Fałkowskiej z Brzeżan w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brzeżanach Chaima Herscha 2 im. Rosego przeciw niej i tow. o 160 zł. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 26 czerwca 1898 l. cz. E. 505/98, którą przymusową licytacyę realności lwh. 961 i połowy realności lwh. 1419 ks. gr. gm. Brzeżany dozwolono.
Ponieważ niewiadomo gdzie Anastazya Chwałkowska recte Fałkowska przebywa, ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. adw. dr. Schüssla w Brzeżanach.
Tenże kurator zastępywać będzie Anastazyę Chwałkowską recte Fałkowską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje
C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach
Oddział II., dnia 1 sierpnia 1898.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem dwa centy.

C. k. Sąd powiatowy w **Husiatynie** przyjmie zaraz jednego ewentualne dwóch dyetaryuszów obznajomionych z nowemi ustawami procesowemi. Wynagrodzenie 25 do 30 zł. miesięcznie. Husiatyn, dnia 14 sierpnia 1898. 5102

Sąd powiatowy **w Delatynie** przyjmie natychmiast rutynowanych dwóch pisarzy ewentualnie praktykantów kancelaryjnych, w szczególności biegłych w prowadzeniu ksiąg gruntowych. Płaca miesięczna 30 zł. 5078

Nauczycielka-Polka z rutyną, udzielająca wyższej muzyki, języków z konwersacyą, przedmiotów szkolnych, poszukuje umieszczenia. Listy rekomendowane pod lit. A. 15, poste restante Lwów.

Panowie, wstępujący w tym roku do czynnej służby wojskowej, zwłaszcza w kawaleryi lub artyleryi, jako jednoroczni ochotnicy, zechcą się we własnym interesie zgłosić: ulica Batorego l. 32 I. piątro, drzwi nr. 3.

Młody inteligentny kancelista notaryalny, katolik, obznajomiony gruntownie z manipulacyą pracujący w koncepcie, szuka posady od 1 czerwca 1898. Łaskawe zgłoszenia pod „Kancelista“ poste restante Stryj.

Słuchacz praw, rutynowany mundant, z pięknem pismem, poszukuje miejsca w kancelaryi adwokackiej. Zgłoszenia „Prawnik 100“ w Administracyi Słowa polskiego.

Pomieszkanie frontowe na I. piętrze składające się z sześciu pokoi (salon z balkonem), przedpokoju, pokoiku dla służby, kuchni z przynależytościami, jest **od 1 października b. r. przy ul. św. Mikołaja l. 14** (obok Uniwersytetu) do wynajęcia.

Białą bieliznę do szycia przyjmuje się Rynek 26. II. piętro oficyny.

Drut kolczasty cynkowany do ogrodzeń po zł. 4 za 100 metrów, siatka druciana, lakierowana do osłony okien po zł, 1 za metr kwadr.
poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 747

Realność parter. pół morga ogrodu, stajnia etc sprzedam lub zamienię na kamieniczkę. Wiadomość: Ajencya dzienników i ogł, Pasaż Hausmana 9.

Każda z pań
która tylko zażąda, otrzyma **bezpłatnie** okazowy numer MÓD PARYSKICH, najlepszego i najtańszego pisma dla kobiet, zawierającego wielkie tablice krojów i haftów, dodatki powieściowe i nutowe. Prenumerata MÓD PARYSKICH wynosi kwartalnie **1 złr.**, półrocznie **2 złr.**, rocznie **4 złr.** Prenumeratę należy przysyłać do Administracyi MÓD PARYSKICH Lwów, ul. Łyczakowska l. 27. lub do Ajencyi dzienników S. Sokołowskiego Lwów Pasaż Hausmana l. 9.

Wyjątkowa nędza. Wdowa, z dwojgiem dzieci, kalek, bez żadnej pomocy, prosi o wsparcie. Lechocka, Zamarstynów 301.

Rynglоty i gruszki!
Piękne rynglоty po zł. 1.95, gruszki po zł, 1.70 do 1,90, olbrzymie węgierki po zł. 1.90 w koszykach 5-kilowych wysyła franco za zaliczką **Edward Werner** w Zaleszczykach, 744

Poszukuję
większego majątku przeważnie leśnego, albo znacznej partyi samego lasu, do kupna wprost od właściciela, chrześcianina. Pośrednictwo wykluczone — Oferty: Ajencya dzienników i ogłoszeń, Pasaż Hausmanna 9. 730



Nową siłę męską
nową rzeźwość i świeżość życia, nową wiarę w siebie, nową pamięć, nową zdolność do spełniania zawodu, nowe uprzyjemnienie życia daje słabym ludziom elektryczność.

Życiodajny ten żywioł wprowadzany bywa do organizmu ludzkiego w sposób najłatwiejszy i najbardziej naukowy za pomocą przedziwnej bateryi dra Sandena w kształcie paska, przynosząc pacyentowi podczas snu pewne uzdrowienie.

Elektryczny pasek
Dr. Sandena 413
jest pewnem lekarstwem
na gościec, reumatyzm we wszystkich członkach, zdenerwowanie, bezsenność i brak apetytu, influencę i choroby z morfiny pozostałe, newralgyę, napady histeryczne, blednicę, porażenia, cierpienia szpiku pacierzowego, kurcze, bicie serca, napływ krwi do głowy, zawroty, hipochondryę, astmę, szum w uszach, zimno rąk i nóg, słabość pęcherza, choroby skórne, oddech cuchnący, kolki, ból zębów, choroby kobiece.

Gdzie wszelkie środki okazały się bezużytecznymi.
proszę spróbować **Dr Sandena**
elektryczny pasek
Słabowici mężczyzni, słabowite kobiety i dzieci — wszyscy powinni nosić elektryczny pasek Sandena.

Tysiące uzdrowionych we wszystkich krajach poświadczają wspaniały skutek.

Cena za sztukę tylko 5 zł.
bez opłaty cła i franco za poprzedniem przesłaniem pieniędzy. Za zaliczką pocztową o 30 ct. więcej. Zamawiający nie ponosi więc żadnych kosztów. Przesyłka pod najściślejszą dyskrecyą Przy zamówieniu należy podać objętość stanu (talji). Jedyne źródło
F. Epstein,
Drezno (Dresden) Zöllnerstr. 35.

Eleganckie pomieszkanie
do wynajęcia, ulica św. Zofii l. 10 — 3 pokoje, nyża, kuchnia — 3 pokoje, salon, nyża, przedpokój, kuchnia, balkon. 742

Lekcye szermierki na pałasze i floretу. Warunki bardzo przystępne. Bliższe szczegóły ul. Batorego l. 32, pierwsze piętro, każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny zniżone.

Dla właścicieli lasów bukowych.
729

Poszukuję na jeden lub kilka lat (miesięcznie 2 podw. ładunki) dostawy okrąglaków czerwonego buka, doskonałych, smukłych, bez gałęzi i rdzenia do gięcia, **62** dł., **20—21** m/m w przecięciu. Oferty franco, wagon z załadowaniem i nazwą stacyi, **R. Bermann, Erdmannsdorf,** preuss. Schlesien.

J. A. BACZEWSKI we Lwowie
c. k. dostawca nadworny

SPIRYTUS — Esprit de vin Marque d'or — SPIRYTUS
Na nalewki — Na nalewki — Pocztowa
Pierwszej próby
Najlepszej jakości
5 klgr.
blaszanka
Pocztowa — Na nalewki — Na nalewki

638

KAINIT.

Z polecenia Wysokiego Sejmu urządził Krajowy Zarząd sprzedaży soli składy **kainitu** w następujących miejscach. w Biale, Bełzie, Bochni, Brodach, Brzesku, Brzozowie, Chodorowie, Chrzanowie, Dębicy, Gorlicach, Grybowie. Jarosławiu, Jaśle, Jaworowie, Kamionce strumiłowej, Kolbuszowie, Krakowie (Związek handlowy Kółek rolniczych ul. Pijarska 4), Krośnie, Limanowie, Lubaczowie, Lwowie (Związek handlowy dla Kółek rolniczych i sklepów wiejskich, ul Pańska 22) Łańcucie, Mielcu, Mościskach, Myślenicach, Nowym Sączu, Oleszycach, Przemyślu, Radziechowie, Rawie, Rohatynie, Rozwadowie, Rzeszowie, Samborze, Sędziszowie, Sieniawie, Sokołówce, Stanisławowie, Stryju, Tarnobrzegu, Tarnowie, Wadowicach, Wieliczce, Złoczowie i Żydaczowie.

Składy te połączone są z krajowemi zastępstwami sprzedaży soli i zaopatrzone są tablicą i herbem krajowym.

Obowiązane one są sprzedawać kainit w każdej żądanej ilości od 1 cetn. metr. począwszy i **bez żadnych formalności.**

Wagonami dostarcza kainitu, **bez dorachowania** żadnej prowizyi, krajowe Biuro spedycyi soli i kainitu w Kałuszu.

Biuro to, jak również Krajowy Zarząd sprzedaży soli we Lwowie, dostarczy na żądanie bezpłatnie wszelkich wyjaśnień, blankietów kart zamówień i broszurki, traktującej o użyciu kainitu, a zawierającej zarazem potrzebne daty, z pomocą których każdy zamawiający bez trudności może obliczyć, ile go kainit kosztować będzie.

Broszurki te znajdują się także w każdym Wydziale powiatowym.

Krajowy Zarząd sprzedaży soli (przy Wydziale krajowym) **we Lwowie.** 5077

Obwieszczenie.

Wydział wierzycieli masy konkursowej Wilhelma Kandla we Lwowie uchwalił ryczałtową sprzedaż towarów modnych do tej masy należących, sądownie na 5286 zł. 45 ct. oszacowanych, włącznie z urządzeniem sklepowem, z wyłączeniem jednak towarów już w drodze drobnej wysprzedaży za łączną kwotę 1901 zł. 27 ct. pozbytych, nie ręcząc zaś ani za ilość, ani za jakość, ani za wartość sprzedać się mających towarów, w drodze ofert pisemnych wnieść się mających, na ręce podpisanego zarządcy tejże masy konkursowej, najpóźniej do 23 sierpnia b. r. do godziny 12 przed południem, za dołączeniem wadyum w kwocie 350 zł. w gotówce.

Dnia 23 sierpnia b. r. o godz. 4 po południu odbędzie się w kancelaryi podpisanego w obecności wydziału wierzycieli otwarcie wszystkich wniesionych ofert i oferta najwięcej ofiarującego zostanie przyjęta. Jednakowoż zastrzega sobie Zarząd prawo nieuwzględnienia nawet największej oferty w razie jeżeliby ofiarowana cena kupna w porównaniu z ceną szacunkową sprzedać się mających towarów za niską by się okazała.

Okazanie sprzedać się mających towarów nastąpi na żądanie dnia 21 i 22 sierpnia w godzinach urzędowych.

Nabywca winien jest złożyć, po potrąceniu zatrzymanego wadyum resztującą cenę kupna w gotówce do rąk podpisanego zarządcy najdalej w przeciągu dni 3 po przyjęciu oferty tegoż, to jest do 26 sierpnia b. r. a to tem pewniej, ileże w przeciwnym razie złożone wadyum przepadnie na rzecz wzmiankowanej masy konkursowej.

Zarzut, że nabywca nie został uwiadomionym o przyjęciu swej oferty, żadną miarą nie może go uwolnić, od złożenia resztującej ceny kupna, albowiem jest rzeczą każdego oferenta dowiedzieć się w kancelaryi podpisanego zarządcy, czy oferta tegoż została przyjętą lub nie.

Nabywca winien po zapłaceniu całej ofiarowanej ceny kupna odebrać najdalej do 31 sierpnia b. r. na swój koszt wszystkie nabyte towary, wraz z urządzeniem sklepowem pod rygorem przepadnięcia złożonego wadyum.

W każdej ofercie domieścić należy uwagę, że ofiarującemu znane są dokładnie warunki niniejszego obwieszczenia i że takowym się poddaje.

We Lwowie, dnia 16 sierpnia 1898.

Dr. Maurycy Schrenzel, adw. kraj. we Lwowie ul. Karola Ludwika l. 29.

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzyerów znajduje się

VELOUTINE
Puder ryżowy specyalnie
PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez **CH^les FAY,** Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

34

STATUETKA MICKIEWICZA
Cała figurka wykonana w bronzie
na alabastrowym słupku
wyszła nakładem
Landowskiego i Köhlera we Lwowie.
Cena egzemplarza 5 zł.
Wśród mnóstwa wydawnictw odróżnia się statuetka ta najkorzystniej. Najpiękniejszy prezent i najładniejsza ozdoba każdego biurka
Pomnik poety w miniaturze.
Zamówienia przyjmuje
A. Landowski we Lwowie.
Wszędzie do nabycia.